Nr 68. **Dnia 24 marca.** **Sobota.** **Dnia 12 (24) marca 1883 r.**

Pronumerata.

W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.

Na prowincji i w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 kop. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-ej rano do 7-mej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-ej do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.

Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.—**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.—**Małe** ogłoszenia: jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop.—**Przewodnik adresowy:** za 1 wiersz rocznie rs. 30. Ogłoszenia do „Przewodnika" przyjmuje wyłącznie Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18.

Dziś: śś. Marka i Tymoteusza.
Niedziela: **Wielkanoc.** ś. Ireneusza.
Poniedziałek: **Wielkanocny.** ś. Ludgiera.
Wtorek: śś. Ruperta i Aleksandra żołnierza.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 57.
Zachód „ „ 6 „ 19

Długość dnia godzin 12 minut 22.
Przybyło „ „ 4 „ 44

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. Ł. Zabłockiej.

Środa: śś. Syksta III P. i Doroteusza.
Czwartek: ś. Cyrylla Djakona M.
Piątek: Kwiryna M.
Sobota: śś. Balbiny i Kornelji.

Od redakcji.

Kurjer Warszawski, poczynając od dnia 1-go kwietnia r. b., wychodzić będzie

dwa razy na dzień,

w dwóch wydaniach: rannem i wieczornem.

W święta Bożego Narodzenia, Wielkiejnocy i Zielonych Świątek *Kurjer* wydawanym nie będzie; w inne święta i niedziele wychodzić będzie tylko wydanie poranne, w następujący zaś po święcie dzień tylko wydanie wieczorne, tak, iż przecięciowo w ciągu tygodnia ukaże się razem 12 wydań, mianowicie 6 porannych i 6 wieczornych.

Cena prenumeraty *Kurjera* pozostaje bez zmiany, 50 kop. miesięcznie; prenumeratorowie wszakże warszawscy, odbierający *Kurjera* w kioskach lub kantorach pism, uiszczać będą **opłatę na koszta administracyjne porannego wydania w ilości 10 kopiejek miesięcznie.** Dla prenumeratorów zaś życzących sobie, ażeby *Kurjer* był im dostarczany do mieszkań wprost z redakcji, dopłata za **dwukrotne odnoszenie do domu** rano i wieczorem wynosić będzie, niezależnie od powyższego dodatku, również 10 kop. miesięcznie.

Na prowincji aż do chwili uzyskania możności ekspedjowania gazety dwa razy dziennie, prenumeratorzy otrzymywać będą poranne i wieczorne wydanie razem codziennie, nie wyłączając niedziel i świąt, po tej samej cenie co dotychczas.

— Rezurekcyjne nabożeństwa odbędą się jutro zrana, mianowicie o godzinie 5-ej w kościołach: N. Marji Panny Łaskawej (po-pijarskim), św. Krzyża św. Barbary (na Koszykach,) św. Aleksandra, św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, Narodzenia N. Panny Marji na Lesznie, św. Antoniego (poreformackim), w kaplicy warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, N. Marji Panny na Nowem-Mieście i w kaplicy przy ulicy Żelaznej.

O godzinie zaś 6-ej w kościołach: św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny (po-karmelickim), św. Kazimierza na Tamce, N. Marji Panny Loretańskiej na Pradze, i św. Karola Boromeusza na Powązkach.

— Ewangielje święte, przypadające na uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego, zapisane są: na dzień jutrzejszy u Mateusza św. w rozdziale 16-ym „O Zmartwychwstaniu Chrystusa", na poniedziałek zaś u Łukasza św. w rozdziale 24-ym, „O dwóch uczniach idących do Emaus".

— Przypominamy też na dzień 27-my b. m. odpust kwartalny w kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim).

Przegląd polityczny.

Dzwony wielkanocne nie będą zwiastowały katolikom niemieckim pokoju. Po wymianie listów między cesarzem Wilhelmem a Ojcem św. optymiści zapowiadali, że do Wielkiejnocy główne trudności zostaną usunięte i że do Alleluja! domieszą się hymn dziękczynny katolickiego świata za szczęśliwe rozwiązanie węzła gordyjskiego, zaiste dość misternie splatanego.

Wielkanoc nadeszła, ale na widnokręgu kościelno-politycznego targu panuje głucha cisza. Przerwał ją przed kilku dniami sensacyjny komunikat *Norddeutsche Allgemeine Ztng*, wymierzony przeciw kardynałowi Ledóchowskiemu, a zacytujący się od wymówki, zrobionej Ojcu św., że byłemu prymasowi gnieźnieńskiemu ofiarował najpiękniejsze komnaty w Watykanie, że karmi go najwybredniejszą kuchnią itp. Słów tych nie włożyliśmy w usta panu Pindterowi—stoją one na wstępie rzeczonego artykułu, upamiętnione czarnym i wyraźnym drukiem. Jeżeli już p. Pindter zazdrości dobrej kuchni kardynałowi Ledóchowskiemu, zgryźliwość musiała przybrać nieposlednią zaiste miarę na placu Wilhelmowskim w Berlinie. I dlaczego gniewają pana Pindtera jarząbki watykańskie wygnanego z Prus kardynała? Odpowiedź jest równie szczera i równie stereotypowa jak zwykle. Jeszcze raz—a zapewne nie ostatni — powtarza się śpiewka, że gdyby nie intryga welfów hanowerskich (p. Windthorsta) i polaków (ks. Ledóchowskiego), który świeckie widoki mają na oku, ugoda Prus z Watykanem dawno przyszłaby do skutku.

Twierdzenie takie jest co najmniej nielojalnem wobec osoby Ojca św., gdyż zawiera w sobie pośrednie przypuszczenie, iż gdyby nie namowy i przedstawienia obce, sam najwyższy monarcha kościoła katolickiego dawno byłby nakłonił się do ustępstw, zapomniał o rzeczywistych i żywotnych interesach ludności, ugiął się przed „wielkiem państwem" i poświęcił mu w ofierze zasady organizacji kościoła. *Norddeutsche Allg. Ztng* przypuszcza drogą takiej insynuacji, że albo Ojciec św. nie ma ustalonego własnego zdania w kwestji stosunku kościoła do państwa, albo nie umie głębiej odczuć interesów pierwszego i sprzedałby je za miskę soczewicy. Ciekawi jesteśmy, jakaby wrzawa powstała na Wilhelmowskim placu, gdyby *Moniteur de Rome* albo *Osservatore romano* z podobną insynuacją wystąpiły do cesarza Wilhelma?

Telegrafowano nam wczoraj wiadomość o zamordowaniu w Skutari Stefana Wrbicy, brata znanego wojewody i byłego prezesa ministrów czarnogórskich Masza Vrbicy, może obudzić poważną obawę u przyjaciół pokoju. Wszystko, co się robi dzisiaj w Albanji i Czarnogórzu, robi się na wulkanie. Zahartowane w wiekowych bojach plemiona albańskie nienawidzą czarnogórców, którzy odebrali im—dzięki postanowieniom traktatu berlińskiego—część terytorjum. Tydzień nie mija, aby w pogranicznych wioskach i górach nie lała się krew.

Rozdrażnienie albańczyków zwraca się w równej mierze przeciw turkom. Energji Derwisza baszy powiodło się ongi rozproszyć tak zwaną „ligę albańską", ale mnoża się wskazówki, że liga ma się dzisiaj ku zmartwychwstaniu. Aż dotąd gubernator Skutari Abdi basza napróżno domaga się od przewódzców plemion Szalla i Szoszi wydania druhów, którzy d. 10 lutego wtargnęli do stolicy albańskiej i stoczyli krwawą bitwę z załogą turecką. Abdi basza rozporządzający czterema batalionami, bezsilny jest wobec górali albańskich, którzy drwią z pogróżek baszy. W. Porta jest w ogóle bezsilną wobec „hardych sokołów" Albanji, a tu przybywa jeszcze konflikt międzynarodowy poważnej natury.

KRONIKA TYGODNIOWA.

Święto dobrej nowiny.—Przerażająca obserwacja.—Postępowość zachodu i nasze zacofanie. — Środki ostrożności nad Sekwaną i nad Wisłą.—Okropności rzeczywiste za granicą a malowane u nas. — Słówko *ad vocem* korespondentów.—Obrona przeciwnika przeciw własnym sprzymierzeńcom.—Pojedynki i turnieje.— Najrańszy z kwiatków wiosennych i najwieczorniejszy z zimowych.—Wpływ mrozu na natchnienia i na spekulację. — Rozwiązanie tramwajowo-politycznej zagadki.

Przy „wesołem Alleluja", w dzień „święta dobrej nowiny", dobre tylko wieści pragnęlibyśmy wam zwiastować, łaskawi czytelnicy. Nie chcielibyśmy niczem zamącić pogodnych i serdecznych życzeń, jakiemi się wzajemnie dzielić macie za chwilę, a z któremi niech i nam także wolno będzie całem sercem się połączyć...

Ciekawa rzecz jednakże, czy to przyjmiecie za „dobrą nowinę", gdy wam zaraz na początku naszego tygodniowego sprawozdania zakomunikujemy zrobione teraz właśnie spostrzeżenie, że kraj nasz i miasto nasze jest w tej chwili w zupełnym i wyraźnym kontraście z cywilizowaną Europą.

Tak jest, niestety! Przebiegnijcie tylko wzrokiem i myślą ostatnie wiadomości z dni ostatnich, porównajcie to, co nam z Europy przyniósł telegram z tem, co nam o Warszawie opowiada telefon, a przekonacie się, że tak jest. Jesteśmy zacofani aż zgroza bierze. Jeżeli prawdą jest, jak nas nauczają nasi prorocy, że szczęście ogółu nietylo polega na jego sile i samodzielności, ile na możności uczestniczenia w cywilizacji powszechnej, to jesteśmy okropnie nieszczęśliwi i pożałowania godni!...

Chcecie dowodów?... posłuchajcie!

W Paryżu przedsięwzięto środki ostrożności olbrzymie i u nas także zalecono wyjątkową baczność organom czuwającym nad bezpieczeństwem publicznem. Ale z jakich powodów tam — a z jakich tutaj?... W tem jest różnica. Nad Sekwaną obawiano się komunistów, którzy zapowiedzieli olbrzymią demonstrację w idei powszechnego przewrotu, którzy pragną porządek społeczny przenicować, bo stary ich zdaniem już się podszarzał i ludzkość powinnaby spróbować, czy jej nie będzie bardziej do twarzy, jeżeli suknię przez czas sterana nosić będzie na wywrót. U nas zarządzono środki ostrożności dlatego, żeby uniknąć jakiego nieszczęśliwego wypadku podczas gromadzenia się wiernych w świątyniach. My zatem nie myślimy wcale o przewracaniu szaty świata na nice i pozostaliśmy wierni tym wzniosłym ideałom prawdy, których gwiazda już od dziewiętnastu stuleci odrodzonej w chrześcijaństwie ludzkości przyświeca.

Oto już jeden dowód, że jeśli Paryż ma być uznany za magnetyczny biegun postępu i jeśli wszyscy, którzy pragną cywilizacyjnego rozwoju ku niemu oczy zwrócone mieć powinni, to my się znajdujemy gdzieś blisko antypodów tego bieguna.

Jeżeli tego dowodu nie dosyć, to łatwo nam będzie o dalsze.

Londyn się zatrząsł. Pod pałacem westminsterskim nastąpił wybuch dynamitowy. Sala parlamentu była bliską wylecenia w powietrze wraz z reprezentantami kraju. Jeżeli ich co ocaliło, to pewno nie intencja sprawców tego ohydnego zamachu. I nietylko w Londynie, lecz w różnych punktach Europy ukazuje się co chwila groźne widmo „czarnej ręki". Sen Marxa spełnia się w tym właśnie czasie, gdy on zstępuje do grobu. Do walki przeciw społeczeństwu stają rozbójnicy, skrytobójcy, korsarze. Wojna dynamitowa wre.

Tak jest w Europie, a u nas co?... Cóż my obok tego wszystkiego postawimy?... Czem stwierdzimy nasz udział w tej „cywilizacji powszechnej?"

Pożal się Boże!... I pod tym względem także zacofanie u nas powszechne. Mamy co prawda „Piratów", ale czyliż to dzieło do dzieł tamtych podobne?... Tamto jest rzecz, to tylko obraz. Tam tera. źniejszość, tu karta z przedwiekowej przeszłości. Tamto wywołuje dreszcz zgrozy, to tylko podziw artystyczny budzi... Gdzież nam się mierzyć?..

Obok skrytobójstwa na wielką skalę, wcielonego w wojnę dynamitową, kwitnie sobie w najlepsze na zachodzie skrytobójstwo zdawkowe, powszednie. Dwóch zbirów, przebranych za kobiety, rzuca się pod Windsorem ze sztyletami na lady Dixie, której

ry—zamordowanie wpływowego dostojnika czarnogórskiego. Wywinie się z takiego kłębka nić zatargów dyplomatycznych — oby ta nić nie zafarbowała się wkrótce na czerwono...

O ważnej sprawie połączenia kolei tureckich z austrjackiemi — sprawie posiadającej pierwszorzędne znaczenie strategiczne — piszą do jednego z polskich pism zagranicznych z Konstantynopola.

„Coraz częściej podnoszą się tu krzyki na zwłokę, jakiej doznaje porozumienie się co do trasowania kolei żelaznych, lecz zdaje się, rząd turecki czyni sprawę tę zawislą od zawiązania się nowego towarzystwa, któreby zastąpiło towarzystwo Hirscha. Co do komisji wojskowej tureckiej, mającej zbadać z punktu strategicznego połączenie kolei przez Vranię, nie widzi ona żadnej przeszkody, aby Turcja linję tę przyjęła, lecz zarzuty wychodzą tym razem od ministerstwa robót publicznych, którego doradca techniczny p. Galant, francuz, systematycznie przeciwnym jest wszelkim przedsiębiorstwom publicznego użytku w Turcji, mniemając przez to dogadzać rządowi, który szuka tylko pozoru, aby wszystko odraczać. P. Galant jest zdania, że połączenie przez Vranię byłoby zbyt kosztownem i politycznie szkodliwem dla rządu. Mniejsza zresztą, którędy połączenie nastąpi, lecz w interesie handlu jaknajrychlej nastąpić powinno.

P. Calice, przesławszy rządowi swemu wyjaśnienia, jakich mu Porta dostarczyła, w odpowiedzi na jego memorjał w przedmiocie tureckiego zarządu tytoniowego, otrzymał z Wiednia rozkaz oświadczenia Aarifi baszy i w. wezyrowi, że rząd austro-węgierski zadawala się temi wyjaśnieniami i że notę, która dołączona była do memorjału, winna W. Porta uważać za nieistniejącą. Co do składów tytoniu, jakie rząd austrjacki utrzymuje w Turcji, p. Calice otrzymał jednak wskazówkę żądania rękojmi dla zabezpieczenia interesów swego rządu. Z pomocą Porty zawarł on z kompanją koncesjonowaną ugodę, z mocy której zarząd austro-węgierski zatrzyma swoje składy, jak dawniej, z tą różnicą, że odtąd zostawać one będą pod nadzorem zarządu tureckiego, a nie komory celnej, i że urzędnicy zarządu austro-węgierskiego wyraźnie mieć będą wzbronionem robić interesa tytoniem na własny rachunek i nie będą korzystać z przywileju, przyznanego zarządowi austro-węgierskiemu. W tym celu podpisaną zostanie ugoda przez p. Calice i p. Devaux, poddyrektora banku ottomańskiego i reprezentanta kompanji koncesjonowanej zarządu. Rada ministrów, według tego, jak oświadczył w. wezyr, miała przedwczoraj obradować nad tym przedmiotem, lecz odłożyła dyskusję do jutrzejszego posiedzenia. W każdym razie instytucja ta może już być uważaną jako *fait accompli*. Zachęcona tem powodzeniem rada administracyjna dochodów ustąpionych posiadaczom akcyj (*Bondholders*) wypracowała projekt zjednoczenia długu publicznego, który ma być niebawem przedłożony do rozpatrzenia W. Porcie.

Projekt ten pozostawia po za obrębem zjednoczenia losy tureckie kolei żelaznych, które mają wyłączne znaczenie i mogą mieć przyszłość, jeżeli nowa kompanja zajmie miejsce kompanji p. Hirscha i połączy koleje tureckie z kolejami austro-węgierskiemi. P. Aubaret, delegowany francuskich posiadaczy akcyj i prezes rady dochodów niestałych, był w sobotę u w. wezyra, któremu wykładał plan projektu unifikacji. Said basza przyjął łaskawie tę propozycję i przyrzekł poprzeć ją u sułtana. P. Aubaret uczynił mu jednak uwagę, że, aby uzupełnić ten środek i uczynić go skutecznym, koniecznem jest, aby rząd otomański uregulował część długu tureckiego, przypadającą na ościenne państwa, którym Turcja ustąpiła terrytorja. W. wezyr odpowiedział, że Porta zajmowała się już tą kwestją i że ostatecznie odwołała się do mocarstw, aby ją rozwiązać i że ponowi to odwołanie w wyrazach gorętszych i kategorycznych, opierając się na fakcie, że Turcja dopełniła z swej strony wszelkich zobowiązań, jakie na nią traktat berliński nałożył i że nie byłoby sprawiedliwem, gdyby warunki traktatu, które dla niej są korzystne, nie zostały wykonanemi.“

Br. Z.

Wskazówki postępu ekonomicznego.

Na drodze rozwoju ekonomicznego robimy szybkie postępy.

Dość przejrzeć kroniki ostatnich lat kilkunastu, ażeby dostrzedz zasadnicze różnice w objawach życia ekonomicznego, jakie dzielą nasze *dziś* od niedawnego *wczoraj*.

Kilka przedsiębiorstw finansowych, których przed dziesięcioma laty jeszcze nie było, rozporządza dziś miljonowemi operacjami, kilkanaście towarzystw wzajemnej pomocy, również powstałych w ostatnich dopiero latach, zasila znacznym kredytem rolnictwo i przemysł, dotąd podobnej pomocy pozbawione, olbrzymie zakłady fabryczne eksploatują uśpione dawniej bogactwa ziemi, drobne warsztaty gospodarstwa rolnego produkcją swoją zaczynają dorównywać większym itd.

Do tego dorzucić wypada ostatnie, najbliżej nas stojące wypadki, jest tworzenie rolniczych spółek handlowych, stowarzyszeń wytwórczych w rodzaju spółki pszczelniczej i rybackiej,—a będziemy mieli szereg faktów, składający się na bogaty w szczegóły obraz życia ekonomicznego.

W pracy tej doszliśmy nawet do pewnego już podziału, świadczącego o postępowej specjalizacji. Tak np. zaprzeczyć się nie da, iż lubelskie przoduje pod względem rozwoju gospodarstwa folwarcznego, iż w niem przedewszystkiem powstaje wszelka inicjatywa ze strony większej własności ziemskiej, piotrkowskie znowu jest ogniskiem wielkiego przemysłu, poczęści narówni z gubernją warszawską, kieleckie i radomskie zaś jest siedliskiem górnictwa. Słowem, każda prawie okolica posiada właściwy sobie zakres działania, właściwe cele ekonomiczne, około których skupiają się miejscowe siły.

Zaznaczone przez nas objawy tworzą naturalną reakcję wobec niedawnego przesilenia i posiadają naturalne źródła i przyczyny.

Organizm zdrowy szybko się leczy z każdej choroby, jak przyroda, której żadne kataklizmy złamać nie mogą i której życie przedstawia tak wiele cech analogicznych z życiem społecznem. Po gwałtownej burzy, niszczącej plony i zasiew przyszłości, łamiącej młode konary i druzgoczącej wiekopomne pnie starodrzewia, w naturze czas jakiś panuje cisza, zdaje się, iż wszystko obumarło, lub w odrętwieniu klęski dobywa tylko ostatnich wysileń biernego oporu, aż tu po chwili nowa zieloność zaczyna okrywać podarte burzą niwy i poszarpane uraganem lasy,—budzi się życie. Również i w społeczeństwach. Lecz siły lecznicze natury są większe i prostsze, jej prawa w urzeczywistnieniu swojem nie napotykają tych przeszkód, jakie wstrzymują wykonywanie praw, rządzących życiem społecznem.

A takich właśnie przeszkód nam nie brak...

Nie możemy ich klasyfikować, nie możemy wszystkich roztrząsać; zatrzymamy się tylko na przeszkodach wewnętrznych, których usunięcie przeważnie od nas samych zależy.

Pomimo całego wzrostu dobrobytu, pomimo rozwoju środków zaspakajających potrzeby, zaprzeczyć się nie da, iż sprawa postępu ekonomicznego stałaby dziś znacznie lepiej, gdyby szerszy udział brały w nim gospodarstwa włościańskie z jednej strony, z drugiej zaś drobne warsztaty przemysłowe. Dziś tak jedne, jak drugie nie posiadają jeszcze dostatecznej siły wytwarzania i w bilansie naszej działalności ekonomicznej tworzą wysokie nieraz pasywa. Wprawdzie proces tworzenia się większego kapitału, jaki i u nas rozpoczął się z chwilą wzrostu przemysłu fabrycznego, wszędzie pociąga za sobą ostrzejsze różnice w dobrobycie pojedyńczych klas społecznych, lecz u nas różnice te mogłyby być znakomicie złagodzone przez podniesienie drobnej własności ziemskiej.

Czemu należy przypisać, iż dotąd obcą nam jest sprawa proletarjatu wiejskiego i miejskiego, w zagranicznem tego słowa znaczeniu? Czemu zawdzięczyć, iż słaba, w wielu punktach wadliwie urządzona dobroczynność publiczna, dotąd jeszcze jest w stanie skutecznie zaradzać ubóstwu materjalnemu? Właśnie jest to całkowitą zasługą słabych różnic majątkowych. Wielkie fortuny można na palcach policzyć, większość zaś majątków przedstawia nieznaczne pochyłości od przeciętnej mienia osobistego.

Lecz z drugiej strony, rzeczą jest widoczną, iż stan dziś istniejący nie jest wieczny, iż postęp ekonomiczny dąży do wytworzenia coraz większych różnic w majątkach prywatnych, a więc i do wytworzenia bardziej odrębnych, skalą dobrobytu wybitnie się różniących warstw społecznych. Skutek to nieunikniony, stwierdzony dziejami wszystkich narodów, a więc czekający i nas w bliższej lub dalszej przyszłości. Z wskazówki takiej przezorność każe zawczasu korzystać.

Kwestja sprowadza się do obmyślenia sposobów, łagodzących ostrość nowych stosunków, mówiąc ogólnie, a do sposobów zabezpieczenia trwałej przyszłości drobnych gospodarstw i drobnego przemysłu, mówiąc praktycznie i ściśle.

Przeszkody wewnętrzne, o jakich wyżej wspominaliśmy, polegają właśnie na tamowaniu stosowania omawianych sposobów; wprawdzie potrzebę rozwoju domowego przemysłu czujemy wszyscy, lecz nie wszyscy zgadzamy się na radykalne choć konieczne środki, jakie mogłyby wytworzyć silną materjalnie i moralnie klasę drobnych właścicieli ziemskich.

A jednak tak za parcelacją, jak za rozszerzeniem działalności instytucyj, wspierających dziś wyłącznie większą własność, przemawiają nietylko interesy czysto ekonomiczne, lecz i ściśle z niemi związane sprawy społeczne, interesy szerszej, ogólniejszej natury.

---

pies życie ocala. I u nas wprawdzie bywają zamaskowani *bravi*, którzy targają się na cześć i dobre imię ludzi pracy i talentu, ale ci nasi nie są uzbrojeni w sztylety, tylko w pióra maczane w żółci i nie godzą wprost w tego kogo pragną zranić, lecz w jakiegoś fantazyjnego manekina, który ma niby wyobrażać upatrzoną ofiarę. Mieliśmy niedawno przykład takiego obustronnie zamaskowanego paszkwilu, który powszechne wywołał oburzenie, ten przecież chorobliwy produkt pamfleciarskiej muzy nie może być liczonym na karb produkcji miejscowej, gdyż został nadesłany zkąinąd w niewinnej formie korespondencji.

Ah! te korespondencje!... Wspominałem już o nich w poprzedniej kronice, że niezawsze czerpią swe wiadomości w biurze informacyjnem dokładności i ścisłej prawdy, lecz często szukają ich w jej sąsiedztwie albo nawet naprzeciwko. Dziś znowu wrócić muszę do tego przedmiotu, z powodu korespondencji zamieszczonej w jednem z pism zagranicznych, której autor, stając po stronie przeciwników p. Świętochowskiego, obarcza go ciężkim a niesprawiedliwym i krzywdzącym zarzutem. Jako przeciwnicy gotowi do walki przeciw ideom głoszonym przez tego publicystę, wypraszamy się jaknajmocniej od takich niepowołanych i niepożądanych sukursów, oraz oświadczamy wyraźnie, że się z niemi nie solidaryzujemy wcale. Zdania mogą się ścierać, opinje różnić, w walce o przekonania może być używaną broń rozmaita. Można mierzyć się z sobą poważnemi wywodami i logiczną argumentacją, jak chce jeden przeciwnik, albo satyrami przygodnemi i drwinami, jeżeli to woli drugi. Od armaty do szpilki wszelka broń dobra, nie godzi się tylko przyczajać się i kąsać znienacka. Wolno nie podzielać przekonań, cześć i dobrą wiarę nawet w przeciwniku uszanować należy...

Tem skwapliwiej przeto zakładamy protest przeciw takiemu systemowi rzucania oskarżeń, że bezimienny korespondent, sądząc może, iż przez to przeciwnikom przekonań p. S. uczyni jaką przysługę, podał, zapewne ze słyszenia, fakt pod każdym względem przeistoczony i oparł na nim zarzut, w którego słuszność, gdyby znał osoby i stosunki, samby niezawodnie nie uwierzył.

Dość jednak o tem, powróćmy do przerwanej paraleli pomiędzy nami a zachodem.

Kontrast, o którym mówiliśmy, okazuje się równie dosadnie w zapatrywaniu się naszem i europejskiem na kwestję pojedynków. We Francji senat odrzuca ustawę przeciwko pojedynkom i sam minister sprawiedliwości przemawia za utrzymaniem w logice społecznej tej metody argumentowania za pomocą kuli pistoletowej lub ostrza szpady, u nas—jak głosiły dzienniki —sekundanci rostrzygają sprawę honorową, skazując jedną stronę, nie mającą słuszności, na zapłacenie znacznej kwoty tytułem składki na wpisy dla uczniów...

Za wiarogodność tego ostatniego faktu nie mogę wprawdzie ręczyć, bo oznaczona owym sekundanckim wyrokiem kwota dotąd na cel wskazany nie wpłynęła, ale i bez tego nie zbraknie mi dowodów, że pojedynki u nas nie są tem czem za granicą. W Wiedniu urządzają teraz formalne turnieje pojedynkowe, a u nas takie zbiorowe zapasy odbywają się zwykle tylko na arenie dramatycznej twórczości. Stają do nich legjony zapaśników i płyną w walce strumienie atramentu, ale szlachetny sok życia nie marnuje się bezpotrzebnie.

Jeden taki turniej skończył się właśnie i już został ogłoszony jego rezultat. Dość rzadkiem w dziejach takich zapasów wypadkiem nazwisko zwycięzcy okazało się nieznanem dotąd w piśmiennictwie, i jeżeli dalsze utwory laureata z wyścigu jednoaktówek dorównają wartością odznaczonemu na obecnym konkursie, to nie można będzie systemowi konkursów czynić zarzutu, że nie jest tem czemby powinien być z założenia: bramą do wchodzenia w szranki nowych talentów.

Bezpośrednio po tem zarzuceniu sieci na drobne rybki komedjopisarskie, które wydało połów podobno wcale szczęśliwy, ma się rozpocząć łowienie na wędkę pokaźniejszych rozmiarem okazów dramatycznej ichtjologji. Na każdej z dwóch wędek zawieszoną będzie u haczyka czterysto-rublowa ponęta, co niezawodnie wywoła niemało ruchu w naszem pisarskiem jeziorze...

Pod jednym tylko względem jesteśmy w tej chwili do Europy podobni, ale to nie nasza zasługa, bo podobieństwo jest klimatyczne, więc wcale od

Dobrobyt mas włościańskich i na silnych podstawach oparty drobny przemysł mogą służyć za bezpieczną tarczę nietylko przeciwko ujemnym skutkom kapitalistycznego ustroju, który w społeczeństwie z drobną własnością nie może rozwinąć szerszego wpływu, lecz i przeciwko naciskowi żywiołów obcych, które nie będą mogły zająć najważniejszego stanowiska—ziemi, skoro tylko ta znajdzie się w posiadaniu tak przywiązanej do niej i tak umiejącej jej bronić ludności włościańskiej.

Walka z parcelacją i lekceważenie interesów drobnej własności mogą tylko świadczyć o tradycyjnem podnoszeniu jednej warstwy społecznej do znaczenia wyłącznego przedstawiciela spraw ogólnych, podczas gdy nowe prądy ekonomiczne, które nie są już i nam obce, wyraźnie wskazują potrzebę uspołecznienia innych także warstw, powoływania ich do wspólnego posłannictwa dziejowego.

Życie społeczne obejmuje interesy wszystkich i niema wyjątku przywilejów.

Fr. Ol.

Polacy w salonie.

Miał słuszność La Rochefoucauld mówiąc, *il quelque bien qu'on dise de nous on ne nous apprend rien de nouveau...* to też nie zdziwiliśmy się zbytecznie, gdy nas świeżo nazwał jeszcze jeden cudzoziemiec „francuzami północy“.

Owym łaskawcą był tym razem feljetonista petersburskiego *Herolda*, z niezwykłą u niemca werwą i humorem szkicujący od czasu do czasu obrazki towarzyskiego życia w stolicy naduewskiej.

Niezmordowany *flaneur* — jak sam siebie nazywa — zawędrował kilka dni temu na bal wydany w Petersburgu na rzecz „katolickiego przytuliska“ i zetknąwszy się tam, widocznie po raz pierwszy w stolicy, z liczniejszem gronem polskiego towarzystwa, śpieszy podzielić się z czytelnikami wrażeniem, które wywarł nań ów żywioł, tak w sposobie bawienia się charakterystyczny i wyodrębniający się od otoczenia.

Rzeczą jest dostatecznie dowiedzioną i powtarzaną, iż tańczymy *die Mazurka* jak nikt w świecie i mówimy po francusku niemal lepiej niż... w „departamencie niższej Sekwany“— o reszcie zaś zalet naszych zwykle milczą kronikarze bieżącej chwili, boć przecie mówić za każdym razem o niezwykłej pań naszych urodzie byłoby również zbytecznem, jak wciąż powtarzać, iż słońce świeci...

Feljetonista *Herolda* nie ogranicza się atoli na skonstatowaniu powyższych cech charakterystycznych i dodaje:

...„Polacy mają coś rycerskiego w sobie, czego my, niemcy, niestety nie posiadamy zgoła. Aby się o tej ich „szewalerji“ przekonać, wystarczy przyjrzeć się baczniej—rzecz prosta, iż mówimy o klasie wykształconej — zachowaniu się polaków względem płci pięknej. Stosunek wzajemny dam i mężczyzn ujawnia obustronny szacunek, obustronne uznanie, dodatnie i miłe sprawiające wrażenie. Młodzi ludzie nie mają w towarzystwie pań owego *laisser aller*, spotykanego tak często gdzieindziej. Ani śladu pewnego rodzaju *sans gêne*, które ostatniemi czasy nie wiedzieć czemu w modę weszło; ani cienia tego akcentowania wyższości mężczyzny nad kobietą, zbyt niestety często dającego się spostrzedz w innych stronach. Pewna delikatności pełna estyma, wolna od wszelkiego poniżania się godności męzkiej, ujmę przynoszącego; w słowach, gestach i postawie wyrażające się poważanie, oraz względność, zdradzająca się we wszystkiem...“

Idźmy dalej.

...„Przez cały ciąg wieczora czyniłem spostrzeżenia i zawsze miałem sposobność przekonać się o słuszności słów powyższych. Jak się rzekło, wśród zgromadzonych znajdowało się wiele wysoko postawionych osobistości, panów i pań ze sfer najwyższych. Klasy średnie miały również licznych przedstawicieli, byli więc urzędnicy i oficerowie z żonami, lekarze, studenci i wychowańcy innych wyższych zakładów naukowych — u wszystkich objawiała się rzeczona „szewalerja“ w mniej lub więcej skończonej postaci...“

Zgoda — cieszy nas mocno, iż się w tak korzystnem świetle przedstawili rodacy nasi oczom cudzoziemca, lecz któż wie, czy nie ich to specjalna w tem zasługa...

Natomiast to, co czytamy dalej o naszej mowie, której „melodyjne dźwięki“ zachwyciły obcokrajowca, uważamy za pochwałę odnoszącą się do nas wszystkich.

...„Niemało się przyczynia do uszlachetnienia form towarzyskich sam język polski. Zwroty jego są wytworne, grzeczne, a nieraz zbyt grzeczne, tak, iż aż niemile wpadają w ucho cudzoziemca. Tak np. owa trzecia osoba liczby pojedyńczej zastępująca w polskim języku francuskie *vous* i niemieckie *sie*, wyklucza wszelką możność powiedzenia komuś kapitalnej niegrzeczności. Łatwo jest, jak wiadomo, unieść się i powiedzieć: „*Sie sind ein Narr*“—łatwo nam, lecz nie polakowi, zmuszonemu w takich razach użyć trzeciej, a nie pierwszej osoby i wyrazić się: „Pan dureń“ („*Der Herr ist ein Narr*“). Przyzna każdy, że siła epitetu ginie przy takim zwrocie mowy całkowicie. Polak więc rzadko kiedy ucieka się do powiedzenia komuś czegoś, co się zowie niegrzecznością; szczególniejsza składnia języka staje temu na przeszkodzie i łagodzi nawet najbardziej obraźliwe słowa: „*Der Herr ist ein Narr!*“ Pan? jaki pan? więc może nie ja, ale kto inny, mój sąsiad może, obrażonym został? Tymczasem niemiec jeśli mnie powie dobitnie: „*Sie sind ein Narr!*“ to już żadnej niepewności do kogo ów „*Narr*“ się odnosi być nie może...“

Wreszcie przytoczymy jeszcze jeden ustęp o polkach, nie dorzucający atoli nowego listka do wieńca ustalonej sławy uroczych naszych rodaczek. O nich to mówiąc jeszcze przez pół wiekiem zawołał Heine: „Nie, nie mogę ich nazwać aniołami ziemi! — bo aniołowie, mojem zdaniem, są polkami nieba...“

Feljetonista *Herolda* wyraża się o wiele powściągliwiej, przyznaje jednak polkom szczególniejszą grację i uprzejmość, które jeśli nie wyżej, to w tym względzie na równi stawiają je z francuzkami.

...„Co się zaś tycze sprytu i dowcipu w prowadzeniu rozmowy, to zarówno w tem, jak i w o wiele gruntowniejszem wykształceniu znacznie polki prześcigneły francuskie damy. Zgadzam się na to, iż francuzki mogą przyjemniej gawędzić *(plaudern)*, gdyż ułatwia im to zadanie sam język francuski, mający pełno gotowych szablonowych frazesów na pogotowiu, ale gdy mowa o płynnej, nie pozbawionej treści i dowcipu konwersacji, to przyznać trzeba, iż *les françaises du Nord* daleko za sobą pozostawiły francuzki południa. Przed dawnemi laty miałem sposobność poznać polski *ésprit* w Warszawie, obracając się podówczas zarówno w dobrem, jak w gorszem — przez to niemniej godnem szacunku — polskiem towarzystwie. Wówczas to, nierzadko widując polki i francuzki obok siebie, porównywać je mogłem do woli. Zawsze uderzony byłem elegancją ich manier, zawsze podziwiałem ich wyszukaną grzeczność i uprzejmość, owe taktowne, subtelne obejście, które również teraz na polskim balu w Petersburgu stwierdzić miałem sposobność...“

A zdanie swe baczny feljetonista popiera tak niezbitemi dowodami, jak wyliczeniem obecnych na balu dam z polskiego towarzystwa...

Bo jeśli dr Krajewski, otwierający gościnne swe salony dla balu na cel dobroczynny, którego inicjatorkami były damy kierujące przytuliskiem, dowiódł, iż istotnie polska galanterja nie jest czczem słowem — tak z drugiej strony panie: Sembrich-Kochańska, sprzedająca z niewymownym wdziękiem kamelje i róże, Kierbedziowa, Turska, której „jaśniejąca, w pełnym rozkwicie uroda, nie znosi chyba współzawodnictwa“ i inne dowiodły jawnie, ile prawdy jest w przytoczonych wyżej słowach bystrego spostrzegacza a zarazem sprawozdawcy, nie szczędzącego pochwał świetnemu balowi.

X.

* * *

Skonał za ciebie Bóg — i skonał w tobie...
Światu — trzeciego dnia błysło zaranie —
Na twego serca nie zabłyśnie grobie
I w twojej piersi Bóg nie zmartwychwstanie!
Skonał za ciebie Bóg i skonał — w tobie.

Wzgardziłeś wiarą prostaczego ludu,
Rozstałeś z nim się przed świątyni progiem
I oto bogacz wiedzy — żebrzesz... cudu,
By choć na chwilę jeszcze był twym Bogiem
Ten, który żyje dla prostaczków ludu!

Czesław.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Ministerstwo sprawiedliwości, według doniesienia dzienników petersburskich, opracowało projekt ustawy, uzupełniającej świeżo zatwierdzone i wkrótce mające wejść w wykonanie przepisy o małoletnich robotnikach fabrycznych; ustawa ta zawiera rozporządzenia o karach, którym winni ulegać fabrykanci za niestosowanie się do przepisów o dzieciach.

= Wskutek zapytania, wniesionego do ministerstwa spraw wewnętrznych przez jednego z gubernatorów, co do źródeł, z jakich mają być pokrywane koszta leczenia czeladników rzemieślniczych w szpitalach, toż ministerstwo zgodnie z zasięgniętą w tej mierze opinją warszawskiego jenerał-gubernatorstwa zadecydowało, iż w myśl dotąd obowiązującego postanowienia b. namiestnika z r. 1816 koszta te mają ponosić kasy czeladnicze tego rzemiosła, do którego chory należał lub kasy tych miast i gmin, do których czeladnik przybył na robotę, w razie zaś niedostateczności obu wspomnianych źródeł koszta kuracyjne winny ponosić kasy gmin, których czeladnik był stałym mieszkańcem.

= *Nowosti* donoszą, iż specjalna komisja, złożona z przedstawicieli ministerstwa skarbu, spraw wewnętrznych, wojny, sprawiedliwości oraz kontroli państwa, przystąpiła do zreformowania dotychczasowych przepisów, dotyczących bezpłatnego przesyłania pocztą korespondencji i pakietów rządowych, oraz uproszczenia samej korespondencji.

---

nas niezależne. Zamiast pierwiosnka, o którym śpiewał Mickiewicz, wykwitły nam na szybach w wielkim tygodniu owe kwiaty mrozu, które częstokroć bogactwem i fantastycznością linji dorównywają płodom wybujałej podzwrotnikowej wegetacji... Gdyby dotkliwy mróz i ten wiatr przejmujący, który akompanjuje jego wielkotygodniowym koncertom, nie ścinał w piersiach poetycznego tchnienia i nie nabawiał piewców prozaicznej chrypki, usłyszelibyśmy niezawodnie jaką apostrofę rymowaną do owej mroźnej roślinności, na temat:

Zapoźno kwiatki, zapóźno!..

Na nieszczęście mróz—zwarzył poetyczne natchnienia... Muzy śpią i nietylko one same w objęcia Morfeusza się rzuciły, ale nawet spekulacyjne popędy pod wpływem niezwykłego zimna skurczyły się i zgrabiały. Licytacja na urządzenie na placu Ujazdowskim zabaw ludowych spełzła bez skutku. Zamiast się huśtać, zamiast jeździć na karuzeli, zamiast się raczyć niezawsze zdrowemi przysmakami w budach przenośnych, zamiast drapać się na słupy i przyglądać różnorodnym hecom, poczciwy ludek będzie mógł tylko rozmyślać o tych wszystkich szczęśliwościach i chuchać w ręce. Niema jednakże złego, któreby na dobre nie wyszło. Owocem tej wstrzemięźliwości mimowolnej będzie jakie parę tysięcy zaoszczędzonych przeziębień i większa ilość łóżek wolnych po szpitalach. Najdotkliwiej podobno uczują to zaoszczędzenie tramwaje kursujące po linji od Powązek na Mokotów, będzie jednak i za to odpowiednia kompensata, skoro innego rodzaju tramwajom, które krążą ku Powązkom bez szyn, z żałobnikami zamiast konduktorów, ubędzie także pasażerów...

A propos tramwajów jeden z łaskawych czytelników nadsyła nam pod ich adresem dość złośliwą uwagę w formie „rozwiązania łamigłówki zadanej przez nas w ostatniej kronice“. Pytaliśmy tam dlaczego właściwie droższa klasa kolei konnej jest mniej uprzywilejowaną od klasy tańszej, dlaczego ci, którzy płacą po 7 kop. za kurs, umieszczeni są na wylocie i skazani na deptanie przez tych, którzy opłacają wprawdzie o 2 kop. taniej, ale za to mają wyznaczone miejsca wygodne, nie narażone na ciągłą wędrówkę wchodzących i wychodzących pasażerów. Otóż nasz Edyp w ten sposób rozwiązuje tę sfinksową zagadkę polityki tramwajowej, że twierdzi, iż umieszczenie klasy pierwszej na końcu wagonu, to właśnie ma na celu, ażeby wsiadający, nie mogąc dostać się przez czyściec klasy pierwszej do drugoklasowego raju, byli zmuszeni pozostawać przy wejściu i płacić po 2 kop. od osoby, jako specjalną karę za to, że nie mieli szczęścia...

Gdy jedni płacą za to, że szczęścia nie mieli, inni medytują nad tem, jakby się wykupić od szczęścia...

Niejaki pan Hoffmann— jak wiadomo czytelnikom z szeregu artykułów umieszczonych w naszem piśmie po nad odcinkową linijką —wziął przeciwko nam w obronę szanowną korporację wychowawców naszej dziatwy, importowanych z 22-ch kantonów i w imieniu Szwajcarji wypowiedział nam wojnę. Tymczasem „guwernerująca“ i „bonująca“ u nas Szwajcarja nie cieszyła się wcale tem szczęściem i jak słychać, zamierza zaprotestować przeciw niepowołanemu patronatowi, niezbyt zręcznemu zresztą, gdyż wystąpienie p. Hoffmanna naraża szwajcarów, ktorzy szukają u nas chleba na straty materjalne, a zarazem moralnie nie pozostawia ich bez szwanku...

Bardzo to pięknie będzie, jeżeli Szwajcarja schowa pośpiesznie do pochwy miecz Malchusowy przez p. Hoffmanna nierozważnie wydobyty. Ocali tem honor i chleb pewnej cząstki swoich synów i córek, a zarazem przyczyni się do owego pokoju, który zawsze, a szczególniej w tej chwili, panować winien między „ludźmi dobrej woli“..

Władysław Skiba.

= Przez obydwa dni świąt wielkanocnych wstrzymane będą na drogach żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej tylko niektóre pociągi towarowe, natomiast wszystkie pociągi osobowe nie ulegną żadnej zmianie.

= Według wydanej obecnie instrukcji dla tragarzy na dworcu drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, tymże służy prawo pobierania następującego wynagrodzenia: 1) za zniesienie do ekspedycji bagaży z powozu lub dorożki pakunku mniej niż 2 pudy ważącego kop. $7\frac{1}{2}$; 2) za takiż pakunek od 2 do 3 p. wagi kop. 10; 3) za zaniesienie z ekspedycji bagaży do miejsc bliższych w mieście po ulicę Mokotowską, Nowy-Świat, Królewską i Twardą, pakunku mniej niż 3 pudy ważącego kop. 20; 4) do miejsc odleglejszych kop. 25. Spory ztąd zajść mogące rozstrzyga zawiadowca.

= P. prezydent miasta zawiadomił właściwe władze, iż na zasadzie zatwierdzonego przez komitet techniczno-budowlany przy ministerjum spraw wewnętrznych planu z wiosną roku bieżącego rozpocznie się budowa nowego kościoła św. Barbary na Koszykach. Budowa prowadzoną będzie na rachunek sum na ten cel przez ś. p. Teklę Rapacką zapisanych. Nadzór nad budową przyjął, jak już donosiliśmy, komitet specjalny zostający pod prezydencją p. Ludwika Górskiego. Nadzór techniczny zostaje w rękach p. Cichockiego, starszego budowniczego magistratu.

= W *Medycynie* czytamy co następuje: „Rozpatrując się w stosunkach sanitarnych naszego miasta, w jego urządzeniach hygienicznych i działalności organów z urzędu przeznaczonych do czuwania nad zdrowiem publicznem, przychodzi się do przekonania, iż w całym szeregu kwestyj nastręczających się rozwadze naszej są teraz dwie główne kategorje: kategorja *kwestyj nieporuszanych* wcale i kategorja *kwestyj zapomnianych*. Ta druga z każdym rokiem jest liczniejszą. Do niej między innemi przybywa obecnie kwestja meljoracji i dobudowania nowej części gmachu przy oddziale obłąkanych kobiet w szpitalu Dzieciątka Jezus, o czem traktował obszernie dr Lubelski w Towarzystwie lekarskiem. Tu należą od dawna kwestja reorganizacji sanitarnej służby miejskiej, postawiona na porządku dziennym przez podkomitet obywatelski, kwestja reformy wszystkich miejsc ustępowych według uchwały techników tegoż podkomitetu, kwestja obowiązkowych oględzin pośmiertnych, kwestja urządzenia instytutu szczepienia ospy, kwestja assenizacji targu za Żelazną bramą, kwestja poprawy i zmiany systemu relewy w szpitalach. Nad temi wszystkiemi kwestjami radzono miesiące i lata całe, po to tylko, aby nic nie zrobiwszy, zapomnieć o nich i pogodzić się z dotychczasowym stanem rzeczy.“

= Ze sprawozdania z obrotu funduszów kas groszowych oszczędności za rok 1882-gi wynika, iż z końcem roku 1881-go szesnaście kas groszowych miało 6,709 uczestników z kapitałem rs. 5,155 kop. $1\frac{1}{2}$; w ciągu roku sprawozdawczego przybyło 3,147 nowych uczestników, którzy łącznie z dawniejszymi złożyli rs. 44,982 kop. 51, a zatem 9,856 uczestników posiadało kapitał rs. 50,137 kop. $52\frac{1}{2}$. W ciągu roku zeszłego ubyło 2,249 uczestników, którym jakoteż pozostałym wypłacono rs. 6,684 kop. 86, przelano do kasy głównej oszczędności rs. 36,463 kop. 83, z końcem więc roku pozostało 7,607 uczestników z kapitałem rs. 6,988 kop. $83\frac{1}{2}$, z których rs. 1,622 kop. 97 pozostało w kasach miejscowych na wypadek wypłat, a rs. 5,365 kop. 86 wniesiono do kasy głównej oszczędności na książeczki depozytowe 16 kas. Od czasu założenia tych kas, tj. od roku 1861-go, 30,072 uczestników wniosło sumę rs. 366,200 kop. 29, z tego wypłacono 22,465 uczestnikom ubyłym i pozostałym rs. 60,966 kop. $46\frac{1}{2}$ przelano do kasy głównej oszczędności rs. 298,244 kop. 99, a zatem ubyło ogółem rs. 359,311 kop. $45\frac{1}{2}$. Rozmaite drobne wydatki wyniosły w roku zeszłym rs. 84 kop. 15.

= Policji nakazano roztoczyć większą niż dotychczas opiekę nad skrzynkami pocztowemi, które przez rzezimieszków częstokroć w ostatnich czasach okradane były.

= Od rektoratu Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu otrzymujemy następujące zawiadomienie: „W niedzielę dnia 20-go marca (1-go kwietnia) r. b., o godzinie 1-ej po południu, w sali aktowej warszawskiego uniwersytetu, lekarz Ludwik Wolberg bronić będzie publicznie napisanej przez siebie rozprawy, celem uzyskania stopnia doktora medycyny, p. t. „Krytyczne i doświadczalne badania nad zszywaniem i odradzaniem się nerwów“. Na oponentów z urzędu naznaczono profesorów: Efremowskiego i Kosińskiego.“

= W dniu 1-ym kwietnia r. b., o godzinie 1-ej z południa, odbędzie się ogólne zebranie członków zgromadzenia giełdowego.

= W dniu 15-ym kwietnia odbędzie się w Łodzi dziesiąte zwyczajne ogólne zgromadzenie akcjonarjuszów Banku handlowego łódzkiego.

= Dwunaste ogólne zebranie akcjonarjuszów warszawskiego Banku handlowego odbędzie się w dniu 30-tym kwietnia r. b., o godzinie 2-ej po południu.

= Dr Matlakowski mianowany został ordynatorem etatowym szpitala Dzieciątka Jezus.

= Hr. Marja Przezdziecka złożyła na ręce ks. Jakóba Hollaka rs. 1000 na dalszą budowę kościoła Wszystkich Świętych w Warszawie.

= Z teatru i muzyki.

* Z polecenia prezesa teatrów jeden z urzędników biura dyrekcji dokonywa obecnie rewizji i uporządkowania bibljoteki teatralnej oraz zajmuje się ułożeniem dokładnych katalogów.

Porządkowaną jest obecnie część muzyczna bibljoteki, zawierająca sporo cennych, rzadkich i ciekawych dzieł muzycznych, autografów etc.

Są np. partytury utworów Kurpińskiego pisane własną ręką kompozytora, a także wiele oper należących dziś do rzadkości bibljograficznych.

* Tragedja Szekspira „Makbet“ z p. Ładnowskim w roli tytułowej wznowioną być ma wkrótce na scenie teatru wielkiego.

* Na scenie teatrzyku małego rozpoczęły się już próby z dwuaktowej operetki Offenbacha „Gaduły“.

* P. Brajninowa zaangażowana do opery naszej na rok jeden otrzymała 1,200 rs. pensji i 12 rs. *feu* z gwarancją ośmiu występów miesięcznie.

* Panna Gilska, znana tancerka baletu naszego, otrzymała bardzo korzystne propozycje z teatru petersburskiego.

= Żywe obrazy.

Wdzięczne i sympatyczne tyle żywe obrazy z „Pana Tadeusza“ układu Wojciecha Gersona i p. Alchimowicza zostaną powtórzone w święto Zwiastowania N. M. P., t. j. dnia 2-go kwietnia.

Dochodem z widowisk podzieli się „Przytulisko“ i Towarzystwo zachęty sztuk pięknych (fundusz budowy gmachu).

Program koncertu towarzyszącego obrazom znacznie będzie rozszerzony.

= Kraszewski.

O stanie zdrowia wielkiego naszego powieściopisarza donosi nam Maurycy Karasowski co następuje:

„Kraszewski ma się cokolwiek lepiej, chociaż zawsze skarży się na zwykłe swoje cierpienia.

Widziałem go w poniedziałek dnia 19-go b. m.— mówił mi, iż w pierwszej połowie kwietnia wybiera się na jakiś czas do południowej Francji.

Jeżeli trafi na ciepłe i pogodne dnie, zdrowie jego może się znacznie polepszyć...“

= Uczczenie jubileuszu.

Dzisiejszy numer *Tygodnika illustrowanego* w swej części rysunkowej poświęcony jest wyłącznie pamięci Rafaela, którego czterechsetną rocznicę urodzin obchodzić będzie 28 marca r. b. cały świat cywilizowany.

Stronicę pierwszą tego numeru zdobi winieta tytułowa ze stosownemi napisami, gustownie ułożona przez p. Strzałeckiego.

Dalej idą: „Widzenia Ezechiela“, wspaniały obraz, znajdujący się w galerji Pitti we Florencji i ostatnie arcydzieło mistrza z Urbino, „Przemienienie Pańskie“, zwane zwykle „Transfiguracją“, pochodzące ze zbiorów Watykanu.

Jako dodatek nadzwyczajny dołączona jest na osobnym półarkuszu prześliczna kopja najznakomitszej z Madon rafaelowych, słynnej „Madonny Sykstyńskiej“.

O części literackiej nie wspominamy tym razem; chcieliśmy tylko zwrócić uwagę na skrzętność, z jaką redakcja *Tygodnika* już dziś w łamach swoich zaznaczyła tę wielką wszechnarodową uroczystość.

= Pożyteczne wydawnictwo.

Studenci zakładu agronomiczno-leśnego w Nowej-Aleksandrji (Puławach) powzięli bardzo praktyczną myśl przyswajania naszej literaturze technicznej dzieł pisarzy zagranicznych.

Przed trzema laty wydali oni „Naukę organizacji gospodarstwa“ dra Kraffta, niedawno zaś drugą z kolei pracę „Podręcznik do urządzenia lasów“ ziomka naszego p. Tucewicza.

Wydawnictwo to z wielu względów zasługuje na poparcie.

Najpierw od r. 1846-go, w którym wyszła „Nauka urządzania, szacowania i oceniania lasów“ K. Honkego, profesora w Marymoncie, aż do tej pory żadna poważniejsza praca nie zbogaciła działu nauki o leśnictwie literatury krajowej.

Podręcznik więc p. Tucewicza może mieć praktyczne znaczenie, jako wskazówka dla prywatnych właścicieli lasów, w których gospodarstwo ogólnie jest zaniedbane.

Z drugiej znowu strony wydawnictwo studentów instytutu agronomicznego powinno być przykładem i dla uczniów innych zakładów naukowych wyższych.

Czyby np. nie było rzeczą bardziej praktyczną, ażeby studenci tutejszego uniwersytetu zamiast wydawania „Rocznika prac naukowych“, który jakoś nie umiał zdobyć sobie czytelników i nabywców, tak iż w końcu upadł, zajęli się przekładem celniejszych dzieł nauki?

Takie wydania mogą liczyć na większy zbyt i dłuższą trwałość.

Rzucamy tę myśl pod uwagę naszej uczącej się młodzieży, która niejednokrotnie dowiodła, iż pracować chce i umie, tylko niezawsze robiła trafny wybór drogi dla swoich prac naukowych.

Świeże losy „Rocznika“ powinny być wymowną w tej mierze wskazówką.

= Projekt.

W jednym z ostatnich numerów *Gospodyni miejskiej i wiejskiej* znajdujemy praktyczną myśl urządzenia specjalnych zakładów naukowo-gospodarczych dla kobiet, myśl praktyczną przedewszystkiem dla tego, iż jej urzeczywistnienie bynajmniej nie przekracza zakresu drobnych sił naszych.

Zakłady te *Gospodyni* dzieli na trzy kategorje, kreśląc dla każdej z nich oddzielny program wykładów.

Pierwsze miejsce zajmuje tu „wyższa szkoła gospodarcza dla kobiet“ z kursem dwuletnim, przyjmująca takie tylko kandydatki, które ukończyły już pensjonaty, a więc i posiadają więcej uzdolnienia naukowego.

Szkoła też taka, na wzór szkół handlowych urządzona, przygotowywałaby gospodynie-obywatelki lub zarządczynie, t. j. w ogóle kierowniczki wszystkich działów gospodarstwa domowego.

Zgodnie z takim celem, szkoła wyższa obznajmiałaby swoje uczennice tak ze stroną teoretyczną, jak i praktyczną całego zarządu gospodarczego.

Druga kategorja obejmuje „praktyczne szkoły gospodarcze niższe“, już bardziej specjalne, przygotowywujące gospodynie i szafarki.

Tu kształciłyby się kandydatki z niższem wykształceniem, poszukujące w zawodzie gospodarstwa domowego środków swojego utrzymania.

Zakłady omawiane winny obejmować kursa mleczarskie, ogrodnicze, hodowli ptactwa domowego, prowadzenia rejestrów, użytkowania i konserwowania rozmaitych artykułów gospodarczych.

Trzecia wreszcie grupa—to „specjalne kursa gospodarcze“, obejmujące jeden dany przedmiot.

Kursa takie kończyłyby się w ciągu kilku miesięcy, dostarczając fachowych pracowniczek w pojedyńczych gałęziach gospodarstwa, np. obchodzenia się z nabiałem i t. p.

Oto program szkół gospodarczych dla kobiet.

Dla jego urzeczywistnienia potrzeba tylko szerszej inicjatywy, dobrych chęci i poczucia korzyści, jaką szkoły podobne mogą zapewnić.

Nie wątpimy też, iż skoro poczucie takie wyrodzi się w większej niż dotąd ilości gospodarzy, na wykonanie programu szkolnego nie będzie trzeba długo czekać.

Potrzeba jest matką nowych urządzeń i postępu...

Lecz dziś, niestety! nie wszyscy jeszcze czują tę potrzebę!

= Nowa fabryka.

Słyszeliśmy, iż przy ulicy Przyokopowej powstać ma wkrótce wielkich rozmiarów fabryka nożownicza.

Fabryka zamierza zatrudnić stu przeszło robotników.

= Hojna ofiara.

Najhojniejszą bodaj ofiarę, jaką znają roczniki kwesty wielkanocnej w Warszawie, złożył dziś rano w kościele po-reformackim na ręce p. Zofji z Czer. Piotr. nieznany nikomu pobożny przechodzień.

Była to suma rs. *1000*.

= Zamach morderczy.

Ofiarą zbrodniczego zamachu omal nie padł w dniu wczorajszym major S., pomocnik naczelnika wydziału śledczego przy kancelarji p. oberpolicmajstra.

Pan S. wrócił wczoraj o godzinie 4-ej rano z nocnego pościgu i udał się na spoczynek.

O godzinie 7-ej rano, jak zwykle, lekkiem pukaniem do drzwi zbudził go „dieńszczyk“ Stepan.

Major otworzył drzwi, kazał nastawić samowar i czując się silnie znużonym, zbudzić się za godzinę.

Stepan zamknął drzwi i odszedł...

Nagle major S. otrząsa się ze snu, czuje bowiem, iż ktoś go silnie za gardło dusi...

Otwiera oczy i widzi przed sobą Stepana, który ściska go oburącz za gardło.

— Co ty robisz, Stepan — woła rozpaczliwie major, odpychając od siebie zbrodniarza.

Zbrodniarz jednak nie opamiętał się, lecz pragnąc dokonać swego ohydnego zamiaru, zdjętym ze ściany jataganem majora zamierzył się nań szybko.

Pan S. silnem uderzeniem ręki wytrącił zbrodniarzowi narzędzie i wyparł go do drugiego pokoju, zkąd Stepan umknął.

Nie będąc ubranym pan S. ścigać go nie mógł— otworzywszy jednak okno począł wołać: „trzymaj, chwytaj“.

Pora ranna, nieobecność ludzi na podwórzu umożliwiły łotrowi ucieczkę.

Pan S. zawiadomił natychmiast o wypadku tym władze, wskutek czego rozwinięto pogoń.

Stepan zemknął bez czapki i wierzchniej odzieży. Jak się z różnych poszlak domyślać należy, uplanował on zbrodnię przedsięwziętą w chęci rabunku dnia poprzedniego i poczynił celem zatarcia śladów pewne przygotowania.

= Przejechanie.

Andrzej Milak, powożący wozem Bergera, najechał na wyrobnika Marcelego M.

Człowiek ten upadł i otrzymał ciężką ranę w głowę.

= Trzy podrzucenia.

W kurytarzu domu pod nrem 107-ym przy ulicy Krakowskie-Przedmieście podjęto trzymiesięczną dziewczynkę.

Również podrzucono dziewczynkę w sieni domu na Pradze, gdzie mieści się kancelarja cyrkułowa.

W wagonie pociągu kolei nadwiślańskiej znaleziono kilkodniowego chłopczyka.

= Pożar.

W dniu wczorajszym, około godziny 1-ej po południu, w domu pod nrem 7-ym przy ulicy Okopowej, w składzie węgli kamiennych p. Dawidsohna ukazały się płomienie.

Ogień strawił budkę drewnianą, w której przemieszkiwał stróż.

Do pożaru przybyły oddziały nalewkowski i mirowski straży ogniowej, które płomienie rychło ugasiły.

= Nowe seminarjum.

W Łucku powiatowym powstaje seminarjum katolickie.

Wszystkim lokatorom, zajmującym pomieszkania w gmachach pojezuickich, należących dziś do kościoła katedralnego, wymówiono niedawno lokale, które mają być oddane na seminarjum.

Ponieważ w mieście tem niema dziś dostatecznej liczby domów mieszkalnych, spodziewać się więc należy, iż powstanie seminarjum zbudzi dawno uśpiony ruch budowlany.

Łuck jest naturalnym środkiem sześciu zachodnich powiatów gubernji wołyńskiej.

= Z plantów nowej drogi.

Zaraz po świętach roboty ziemne będą poprowadzone na całej przestrzeni budującej się górniczej drogi żelaznej.

Na dystansie od Radomia do Kielc pracować ma 1,000 robotników rosyjskich, a na dystansie od Kielc do Sędziszowa 800 ludzi.

W Dęblinie i Dąbrowie znajduje się już cały tabor roboczy, tak iż w miarę posuwania się robót pociągi gospodarcze będą kursowały na przestrzeni nowozbudowanej.

Z wiosną też rozpocznie się budowa linji telegraficznej, która będzie oddana do użytku publicznego jeszcze przed otwarciem ruchu na drodze żelaznej.

= Z urządzeń robotniczych.

W trzech zjednoczonych cukrowniach—Ostrowy, Walentynów i Tomczyn, funkcjonuje od niedawna kasa wsparć dla robotników, niezdolnych do pracy skutkiem starości lub kalectwa, oraz dla rodzin pozostałych po robotnikach cukrowniczych.

Zarząd tych fabryk przeznacza co rok pewien procent czystego dochodu, według uznania ogólnego zebrania akcjonarjuszów Towarzystwa.

Dziś kasa wsparć rozporządza już kapitałem 27,000 rs.

Byłoby bardzo pożądanem, ażeby podobne urządzenia istniały we wszystkich fabrykach, zatrudniających większą ilość robotników.

= Projekt.

Gaz. handl. zamieszcza wiadomość, według której wszystkie kopalnie i zakłady przemysłowe w gubernji piotrkowskiej, leżące od siebie w znacznej odległości, mają być połączone telefonami.

Wieść ta potrzebuje potwierdzenia.

= Przykład koleżeństwa.

W Łomży zmarł w tych dniach jeden z urzędników zarządu pocztowego, pozostawiwszy wdowę z kilkorgiem dziatek w niezbyt szczęśliwej sytuacji.

Koledzy nieboszczyka, oceniając smutne położenie pozostałej po nim rodziny, zebrali między sobą 300 rs.

Przykład godzien naśladowania!

= Teatr amatorski.

W dniu 11-ym b. m. odbył się w Kole koncert amatorski w połączeniu z przedstawieniem, na które wybrano jednoaktówkę „W jesieni“.

Zarówno gra amatorów-muzyków, jak i amatorów-aktorów była wykonana bez zarzutu, dając pochlebne świadectwo o artystycznem wykształceniu mieszkańców, którzy mogą utworzyć takie grono amatorskie.

= Teatr włościański.

Właściciel wsi Stary Zamość, w powiecie zamojskim, gubernji lubelskiej, sprowadziwszy dekoracje teatralne, urządził u siebie teatr.

Na deskach tych grywane są różne ludowe komedyjki.

Ci, którzy mieli sposobność widzieć te przedstawienia, zapewniają, iż idą one z życiem i *sui generis* humorem.

= Napad.

Na szosie pomiędzy wsią Piątkiem a Stawiszynem, w gubernji kaliskiej, na idącą na targ z prowiantami włościankę napadł jakiś rabuś i broniącą się powalił, a następnie głową jej silnie uderzał o kamień.

Nadjeżdżająca kurjerka spłoszyła śmiałego napastnika.

Kobiecie tej, ciężko poranionej, udzielono stosownej pomocy.

= Pożar.

W starych zabudowaniach niefunkcjonującego już dziś browaru w Płocku, położonego przy alei kolegjalnej, wybuchnął pożar.

Ogień szerzył się tak długo bez żadnej przeszkody, ponieważ silna mgła nie pozwalała dostrzedz niebezpieczeństwa, a nikt nie dawał sygnału.

W końcu jednak przybyła straż i pożar został stłumiony.

Straty poniosła głównie kompanja wojska, która miała tam swoje magazyny i składy.

Budynki browarowe są własnością d-ra Tyr. z Warszawy.

= Ofiary niedozoru.

We wsiach Smolarnie pod Łaskiem i w Gaciach pod Sochaczewem spaliło się dwoje kilkoletnich dzieci włościańskich.

Rodzice, wyszedłszy z chaty, pozostawili biedactwo same zamknięte...

= Zaczadzenie.

We wsi Kotlicach, w powiecie tomaszowskim, zagorzeli pisarz progimnazjum hrubieszowskiego Lisiński i mieszczanin Bazyli Korneluk.

Pomoc lekarska nie zdołała ich przywrócić do życia.

Ze świata.

× **Śmierć przedwczesna** Izabelli Potockiej sprawiła w szerokich kołach Lwowa głębokie wrażenie. Choroba sercowa, której ofiarą padła ś. p. Romanowa, postępowała z taką siłą, iż najznakomitsi lekarze wiedeńscy opuszczali ręce. Wczoraj zwłoki niedawnej oblubienicy odwiezione zostały z Wiednia do rodzinnej ziemi.

× **„Klątwa galicyjskich rabinów i cudotwórców“** — pod tym tytułem wyszła we Lwowie broszura p. Zygmunta Frylinga, potępiająca stanowczo anti-narodowe i anti-społeczne tendencje starowierców. Rzecz ma być podobno udatnie napisaną.

× **Szczęśliwy Kraków.** Jak zapewnia *Reforma*, gród podwawelski nie ma ani jednego fortepianu koncertowego!

× **Towarzystwo historyczno-literackie w Paryżu,** na wniosek prezesa ks. Wł. Czartoryskiego, wybrało jednomyślnie na członka swego p. Aleksandra Kraushara, autora „Olbrachta Łaskiego“.

× **Aleksander Drzymała,** syn ubogiego szewca polskiego z Chicago, wychowaniec tamtejszej prywatnej szkoły polskiej, liczący niespełna lat trzydzieści, otrzymał jeden z najwyższych posterunków w zarządzie kolei: Chicago, St.-Paul, Minneapolis i Omaha. Wychodząca w Milwaukee *Zgoda* podając fakt ten do wiadomości dodaje, iż młody Drzymała „robi prawdziwy zaszczyt narodowości polskiej w Ameryce tak bujnie rozprzestrzenionej“.

× **W Sutter Creek** (w Ameryce) zmarł w tych czasach Wincenty Lutniński, b. oficer wojsk polskich, przeżywszy lat 78.

× **Profesorowie polacy za granicą.** W bieżącem półroczu zimowem następujący polacy zajmują katedry profesorskie na uniwersytetach zagranicznych. W Wrocławiu prof. Nehring wykłada historję polską, a prof. Miaskowski naukę o finansach. W Bonn prof. Strassburgier zajmuje katedrę botaniki. W Strasburgu prof. Witkowski prowadzi wykłady z botaniki. W Berlinie profesor Brykner wykłada historję poezji polskiej od r. 1820 do 1850-go. Nadto we Wrocławiu, Berlinie i Królewcu są lektorzy języka polskiego.

× **Otton Morozowicz.** ***Petermann's Mittheilungen*** w swojej geograficznej nekrologji za rok ubiegły poświęcają wdzięczne wspomnienie uczonemu, który z nazwiska tylko był polakiem, a całe życie poświęcił nauce niemieckiej i przybranemu *„vaterlandowi“*. Urodzony dnia 6-go października roku 1821-go w Nowej-wsi na Szląsku, zmarł roku 1882-go w Berlinie, jako pruski jenerał-lejtnant i szef geodetycznego pomiaru Prus. Dosłużywszy się w roku 1838-ym stopnia porucznika, zaliczony został w roku 1850-ym do topograficznej, a w roku 1851-ym do trygonometrycznej sekcji sztabu jeneralnego, w którym lat 24 był czynny. Od roku 1857-go wykładał też geodezję w szkole wojennej. Jako szef biura pomiarowego wykonał niwelację precyzyjną, oznaczył dokładny punkt wzniesienia obserwatorjum astronomicznego berlińskiego i normalny punkt zero, służący za podstawę niwelacji pruskiej. Jego też zabiegom należy przypisać, iż postanowiono wydać szczegółową jednej skali mapę całego państwa niemieckiego. Prawdziwa nauka stawia Morozowicza wyżej od jego kolegów von Podbielskich i t. p., ale tem większe były jego obowiązki dla kraju własnego, których zaniedbanie plami zarówno prostaczka, jak uczonego...

× **Przepowiednia na tegoroczną wiosnę.** Znany astrolog francuski, Nostradamus, który żył w wieku XVII-ym i na wieki całe naprzód w wierszach losy Francji przepowiedział, zostawił na tegoroczną wiosnę następujące proroctwo:

„En mil huit cent quatre-vingt trois,
Quand on verra verdir le bois,
Contre gêne et contre malchance
Un boiteux sauvera la France.“

(W roku 1883-im, gdy się zielenić zaczną drzewa, od kłopotów i niepowodzeń, kulawy wybawi Francję.) Przepowiednię tę stosują powszechnie do Chamborda, który, jak wiadomo, kuleje trochę...

× **Piękna myśl.** Niezmienny przyjaciel i czciciel Gambetty, Paweł Bert, zamieścił w 11-ej edycji swojej „Obywatelskiej instrukcji szkolnej“ następujące wyrzeczenie zgasłego dyktatora: „Jedynem mojej miłości własnej zadosyćuczynieniem byłoby, gdyby kiedyś pomnik mój wzniesiony został w Strasburgu...“

× **Nowość.** W Paryżu pojawiły się w galanteryjnych sklepach... bransoletki dla psów z wyrytemi napisami: *„Joli“*, *„Bijou“*, *„Ami“* i t. p., przeznaczone do noszenia na lewej przedniej łapce. Moda przypisuje bransoletki złote dla białych, srebrne dla czarnych faworytów...

× **Papierosy** pochodzenia rosyjskiego wyrabiane są głównie w swej ojczyźnie, dalej w Stanach Zjednoczonych, w Anglji i w Niemczech. We Francji już w roku 1867-ym krajowe fabryki wyrabiały 9 miljonów papierosów, w roku 1881-ym dostarczyły miljard kilogramów, z których każdy zawiera 1,000 papierosów. Najpóźniej, gdyż zaledwie przed ośmiu laty, pojawił się papieros w Anglji. W Stanach Zjednoczonych fabrykacja papierosów wzrasta z rokiem każdym, przed dziesięcioma niespełna laty wyrabiało się ich tam rocznie zaledwie półtrzecia miljona, dziś 550,000,000... Piękne cyfry!

× **Japonki.** Pewien francuski lekarz, który wiele lat przebył w Japonji, twierdzi w *Revue scientifique*, iż japonki, pomimo wątłej swej budowy, wybornemi są mamkami, karmią bowiem dzieci do szóstego roku ich wieku. Ojciec, aby łatwiej odzwyczaić niemowlę (?) od ssania, w ostatnich dwóch latach przyzwyczaja je palić fajkę...

— **Złożyli w redakcji** *Kurjera Warszawskiego*:

Dla biednych na święta.

W. K. rs. 2, E. J. rs. 3, J. K. k. 30, Stasia Zosia i Zygmunt rs. 3, bezimiennie rs. 2, A. Ż. rs. 1. A. rs. 1 (dla ociemniałych).

Na wpisy dla uczniów.

A. Ż. rs. 1.

Dla człowieka zasługi — w nędzy.

K. B. rs. 1 k. 50.

Na kościół Wszystkich Świętych.

W. K. rs. 1, A. rs. 3.

— *A. n.* W dniu 25 b. m., jako w trzecią rocznicę śmierci mojej żony Cecylji, z powodu niemożności w tym dniu odprawienia żałobnego nabożeństwa, przesyłam rs. 10 z prośbą o włączenie takowych do funduszu na wpis dla niezamożnych uczniów. *Józef Śniechowski.*

— *A. n.* Rs. 4, otrzymane ze sprzedaży dwóch antałków piwa bawarskiego, nadesłanych mi w podarunku przez właściciela jednego z większych browarów w Warszawie, składam na święcone dla biednych. *A. D.*

— Remigjusz w uznaniu swojej winy, jak również na intencję pomyślnych rezultatów swoich poszukiwań dla dojścia prawdy, składa rs. 3 na zakład paralityków i rs. 2 na instytut ociemniałych i głuchoniemych w Warszawie.

— Uprasza się pp. amatorów, którzy przyjęli udział w pierwszem przedstawieniu na rzecz „Przytuliska“, iżby zechcieli zgłosić się do wielkiego tea-

tru w przyszły czwartek dnia 29-go b. m. o godzinie 3-ej na próbę.

— *A. n.* *„Satanella“*, jedna z najbardziej zajmujących powieści znanego autora angielskiego Whyte-Melville'a, została przełożoną na język polski. *H.*

— *Wyjaśnienie.* Do podanego przed kilkoma dniami sprawozdania sądowego o sfałszowanie jakoby świadectw gimnazjalnych, dodać winniśmy, iż jednym z podsądnych, wyrokiem sądu uniewinnionym, był p. Antoni Józef Kwiatkowski, nie zaś tegoż nazwiska Antoni Wojciech, alumn seminarjum, który do sprawy nie wpływał.

Nekrologja.

† Ś. p. Tekla z Górskich **Mikulska**, żona artysty opery, w dniu 23 b. m. zakończyła życie. W ciężkim smutku pogrążony mąż wraz z dziećmi zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża w poniedziałek, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1118—

† Ś. p. Fryderyk **Berger**, obywatel m. Warszawy, zmarł w dniu wczorajszym 23 b. m., przeżywszy lat 75. O bliższych szczegółach pogrzebu doniosą klepsydry. —1119

† Ś. p. Aniela **Kosińska**, panna, córka Leona i Anieli z Dzierżanowskich, nieżyjących małżonków Kosińskich, dnia 23 marca r. b. zakończyła życie, przeżywszy lat 17. O dniu pogrzebu i nabożeństwie zawiadomią plakaty. —1123

† Ś. p. Teresa z baronów Soldenhoff **Maruszewska** po krótkiej lecz ciężkiej chorobie rozstała się z tym światem dnia 23 b. m., przeżywszy lat 39. W nieutulonym smutku pozostały mąż wraz z sześciorgiem drobnych dzieci zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Antoniego na Powązki, odbyć się mające w dniu 27 marca, o godzinie **4-ej** po południu. —290—

† W poniedziałek, dnia 26 b. m., o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się żałobna wotywa za duszę ś. p. Józefy z Hermanów **Gierosińskiej** w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie. —1117—

† W dniu 26 b. m., w poniedziałek, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Jana Karola **Lepke**, odbędzie się za spokój jego duszy w kościele ewangelicko-augsburskim przy ulicy Królewskiej, o godzinie **10-ej** zrana, modlitwa przyczynna, na którą pozostała żona wraz z rodziną zapraszają życzliwych. —1116—

† Dnia 27-go b. m., we wtorek, jako w szóstą rocznicę śmierci ś. p. Antoniny **Kurtz**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostały syn z familją zaprasza krewnych, znajomych i przyjaciół. 3—1106—

† We wtorek, dnia 27 b. m., jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci ś. p. Karola **Marczewskiego**, odbędzie się wotywa w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **9-ej** zrana, na którą pozostała żona zaprasza krewnych, kolegów i znajomych. —1107—

† Dnia 27 b. m., jako w okresie imienin ś. p. Józefa i Józefy małżonków **Koryckich**, w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się za ich dusze żałobne nabożeństwo, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych przyjaciół. —1111—

† W zeszłą sobotę w kościele parafjalnym w Miechowie odbyło się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Marji z Górskich **Cieszkowskiej**. —1109—

Ostatnia poczta „Kurjera Warszawskiego.“

Berlin 22-go marca. — *Reichsanzeiger* zamieszcza dzisiaj, jako w dzień urodzin cesarskich, wiadomość o udzieleniu orderu orła czerwonego pierwszej klasy pruskiemu ministrowi rolnictwa Luciusowi, tudzież ministrowi państwa, sekretarzowi stanu dla spraw wewnętrznych (w Niemczech) Bötticherowi; następnie o udzieleniu gwiazdy do tegoż orderu drugiej klasy ministrom pruskim Gosslerowi i Scholzowi.

Berlin 22-go marca. — Wice admirał Batsch zamierza podać się do dymisji, zapewne z powodu pominięcia go przy wyborze następcy Stoscha. Jenerał Caprivi, mianowany wice-admirałem, przybył tu dzisiaj i obejmuje w sobotę urząd szefa admiralicji. Z Kielu donoszą, że i kontradmirał Wieckede zamierza ustąpić. W ogóle nominacja jen. Caprivi w kołach marynarki wywołała niemiłe wrażenie z powodu pominięcia oficerów, posiadających stopnie w marynarce.

Rzym 22-go marca. — *Moniteur de Rome* donosi z Berlina, że odpowiedź rządu pruskiego na memorjał kard. Jacobiniego wkrótce już nastąpi.

Cetynja 22-go marca. — Stefan Vrbica zamordowany został w publicznym bazarze przez członka górskiego plemienia Malissorów. Dzisiaj przywieziono ciało do Cetynji, poczem przy tłumnym udziale ludności wysłano je do grobu familijnego w Nieguszu.

Telegramy własne „Kurjera Warszawskiego.“

Lwów 24-go marca.

Na wczorajszem zgromadzeniu wyborców prof. Leon Biliński cofnął swą kandydaturę we Lwowie, przyjmując mandat do rady państwa ze Stanisławowa. Prof. un. dr Gryziecki, dr Rożański i dr Zucker zrzekli się kandydatury. Prof. politechniki Zacharjewicz wygłosił mowę kandydacką, w której oświadczył, że w razie wybrania go przystąpi do mniejszości Koła polskiego. Mówca krytykował surowo fiskalizm, przyrzekł starać się w radzie państwa o wyjednanie regulacji rzek galicyjskich i ulepszenie administracji kolejowej. Zarzuca dyrekcji kolei Karola Ludwika wyzyskiwanie interesów handlowych kraju i niszczenie za pomocą taryf kiełkującego przemysłu. Mówca odpowiedział na liczne interpelacje. Dalszy ciąg po świętach.

Praga czeska 24-go marca.

Klub czeski uchwalił na wniosek Riegera i Zeithammera rezolucję, orzekającą niezbędną potrzebę solidarności w postępowaniu klubów prawicy w radzie państwa, tudzież nieograniczania swobody deputowanych przez wyborców. Rezolucja wymierzoną jest przeciw gwałtownej agitacji młodo-czeskiej za odrzuceniem nowelli szkolnej za pomocą zgromadzeń wyborców, które usiłują zmusić deputowanych czeskich głosowania wedle ich woli.

Wiedeń 24-go marca.

Politische Correspondenz podaje za rzecz ostatecznie postanowioną, że na koronację do Moskwy udaje się z Wiednia arcyksiążę Karol Ludwik, z Berlina książę Albrecht.

Berlin 24-go marca.

Książę Bismarck zażąda ponownie od sejmu pruskiego po ferjach świątecznych uchwalenia dwuletniego budżetu.

Paryż 24-go marca.

Dekret ministra spraw wewnętrznych Waldeck-Rousseau zarządza złożenie ankiety celem rozpatrzenia warunków, pod jakiemi roboty publiczne powierzaćby można samoistnym związkom robotniczym, tudzież zapewnienia robotnikom udziału w zyskach z przedsiębiorstw. Prefekt Sekwany wypracował plan o zapewnieniu szczególnych korzyści przedsiębiorcom, którzy podjęliby się budowy tanich mieszkań dla robotników.

Paryż 24-go marca.

Bawiący tu Parnell oświadczył w rozmowie (*interview*), że liga rolna nie ma nic wspólnego z fenistami, którzy stanowią sektę narodowo-polityczną, ani z anarchistami, którzy są rewolucjonistami z charakterem międzynarodowym. Liga rolna ma wyłącznie na celu rozwiązanie kwestyj żywotnych dla dzierżawców ziemi irlandzkiej. Ustawy uchwalone przez parlament angielski (*land-act*) nie przyniosły pożądanych owoców; przepisy ich są obosieczne, zastosowane wprost szkodliwe dla ludności irlandzkiej. Sądy wyjątkowe, złożone z żywiołów zaprzyjaźnionych lub spokrewnionych z angielskimi właścicielami gruntów (*land-lords*), wydały mnóstwo surowych wyroków na osoby niewinne. Dzierżawcy przy dalszem utrzymaniu dzisiejszego systemu muszą zginąć bezpowrotnie. Wielka część ich marnieje bezuprawy; głód i nędza nieuniknione. Pojednanie z rządem niepodobna przyprowadzić do skutku. Zbrodnicze mordy wywołują surowe środki represyjne. Zamachy dynamitowe godne są pogardy i potępienia. Sprawcy ich nieznani; należą oni wszelako z pewnością albo do amerykańskich fenian, albo do anarchistów. Pojednanie może tylko wtedy nastąpić, jeżeli w Anglji zaprowadzonem zostanie powszechne głosowanie; lud angielski bowiem sympatyzuje ze sprawą irlandzką i po dokonanej reformie wyborczej wybierze parlament, który wysłucha życzeń Irlandji.

Paryż 24-go marca.

Temps donosi, że sprawozdania prefektów konstatują zgodnie, iż opinja publiczna w kraju przeciwną jest rewizji konstytucji.

Paryż 24-go marca.

National zaprzecza, jakoby rząd powziął projekt zamiany pięcioprocentowej renty francuskiej.

Rzym 24-go marca.

P. Schloetzer doręczył już Watykanowi odpowiedź rządu pruskiego na notę kardynała Jacobiniego z dnia 19-go stycznia.

Rzym 24-go marca.

Wybuch Etny wzrasta z każdą chwilą. Otworzyło się dziesięć nowych kraterów. Przez wczoraj i onegdaj skonstatowano trzydzieści wstrząśnień ziemi dokoła Etny Wieś Machia zupełnie zniszczona. Deszcz popiołu i piasku zasypuje od czterech dni całą okolicę. Olbrzymie masy kamienne zostały wyrzucone z łona wulkanu. Lawa zalała Nicolosię i Mascaluccię.

Cetynja 24-go marca.

Zamordowany Stefan Vrbica był kapitanem armji czarnogórskiej. Udał on się do Skutari celem zakupna tamże kukurydzy. Dwustu czarnogórców usiłowało wtargnąć do Skutari celem wzięcia odwetu. Załoga turecka wzbroniła im wszakże przystępu do miasta. Dalsze następstwa tego wypadku są nieuniknione. Wzburzenie wzrasta ogromnie.

Ateny 24-go marca.

Rząd zajęty jest przygotowaniem dekretu o regencji na czas prawdopodobnej podróży króla greckiego do Moskwy na koronację.

Petersburg 24-go marca.

W dniu urodzin cesarza Wilhelma w Gatczynie odbył się obiad uroczysty, w którym brało udział poselstwo niemieckie, minister spraw zewnętrznych, minister dworu, ogółem czterdzieści osób. Najjaśniejszy Pan wzniósł toast za zdrowie cesarza niemieckiego. Dziś obiad uroczysty w poselstwie niemieckiem.

Petersburg 24-go marca.

Przepisy, dotyczące służby obowiązkowej menonitów zamieszkałych w guberniach: wołyńskiej, ekaterynosławskiej, samarskiej, taurydzkiej i chersońskiej uzyskały moc obowiązującą i dla reszty menonitów, którzy przed dniem 1-ym stycznia 1874 r. osiedlili się w innych guberniach i w ogóle w całem państwie.

Omsk 24-go marca.

W dniu onegdajszym po dokonaniu okupacji wojska oddziału kuldżyńskiego wróciły w granice rosyjskie. Dla obrony konsulatu i handlu rosyjskiego w Kuldży pozostały dwie setki kozaków.

Giełda.

Dnia 24-go marca 1883 roku.

Wielka sobota, a przytem wczorajsze święto na giełdzie w Berlinie, święto u izraelitów — wszystko to razem sprawiło, iż dzisiejsze zebranie giełdowe było raczej zebraniem ze zwyczaju, niż dla interesu. Zwykli goście giełdowi przybyli na giełdę pogawędzić raczej, niż jakiekolwiek zawierać tranzakcje.

Taksacje poranne przedgiełdowe berlińskie opiewały na 203.50, czyli w porównaniu do kursów onegdajszych były bezzmienne.

W skutek tej bezzmienności i braku ożywienia na giełdzie berlińskiej, kupowano dziś u nas tylko to, co kupić było koniecznie potrzeba.

Na Berlin długoterminowe — sprzedawano w bardzo małych ilościach po 49.30 przy żądaniu 49.37½. Po notowaniach dokonano podobno tranzakcyj po 49.35.

Krótkoterminowe były kupowane po 49.30, żądane — o 2½ kop. drożej niż wczoraj. Płacono 49.25, również 2½ kop. drożej niż wczoraj.

Na pomniejsze miasta niemieckie tranzakcyj nie dokonywano.

Również na Londyn i Paryż żadnych obrotów nie robiono. Żądano 10.02 za 1 ft. sterl. i 40.05 za 100 fr. — o 1 kop. i 5 kop. drożej.

Na Wiedeń żądano tylko 84.10 — taniej o 10 kop. niż wczoraj i dokonano tranzakcyj po 84 i 83.90.

Listy likwidacyjne, pożyczka wschodnia i premjowa — bez obrotu, przy żądaniach niezmienionych.

Listy zastawne ziemskie i miejskie — również bez obrotu.

Akcjami dopełniono kilka tranzakcyj. Ciekawą jest wielce tranzakcja znaczną partją akcyj warszawskich fabryk cukru (500-rublowe) po 1,245. Dalej sprzedano partję akcyj fabr. Lilpop, Rau i Loewenstein po 1,020, partję akcyj fabryki stali po 2,500 i zakładów starachowickich po 75 i 80.

We wczorajszem notowaniu nastąpiła omyłka. Notowanie 340 za łyszkowickie odnosi się do akcyj czerskich a nie do łyszkowickich, jak mylnie podano. *J. Wł.*

Sprawozdanie o handlu cukrem.

W obecnej chwili stan handlu cukrem nie należy do najświetniejszych.

Jak wiadomo, mała tylko część olbrzymiej produkcji cukrowni krajowych, przez zapotrzebowania miejscowe zużytą zostaje, znaczna większość wyprodukowanego w kraju cukru idzie do Cesarstwa, którego rynki są głównemi punktami zbytu dla fabryk naszych.

Wynika ztąd, że tak dane pozytywne chwili bieżącej dotyczące, jak i przewidywania co do możliwego w przyszłości zażądania tego produktu, celem zaopatrzenia rynków Cesarstwa —muszą mieć wpływ decydujący na ceny cukru u nas.

Dodać tu należy, że — na szczęście dla handlujących cukrem — produkt ten znajduje się, używając wyrażenia handlowego „w silnych rękach", czyli znajduje się w posiadaniu takich kupców czy spekulantów, którzy nie są potrzebą zmuszeni do jego sprzedaży i są w stanie przeczekać gorszą chwilę i „utrzymać" swój cukier do czasu, w którym, wedle przewidywań, złym urodzajem buraków w Rosji, a więc i małą produkcją tamtejszych fabryk usprawiedliwionych, zapotrzebowanie dla Cesarstwa się wzmogą, a wskutek tego i ceny do wyższego powrócą poziomu.

W tych warunkach o sprzedażach większych natychmiastowych mowy być nie mogło. Nie dokonywano ich prawie wcale. Na dostawę w późniejszych miesiącach również z zakupem się nie śpieszono, tak, iż pod względem tranzakcyj na większą skalę zupełna panuje pustka. Możemy tylko zanotować przed 10-ma dniami dokonaną sprzedaż 500 beczek Leonowa w głowach i kostkach do wybrania do września po 4.95 w jednej i 5 rs. w drugiej części — za kamień 24 funtowy.

W sprzedaży detalicznej zanotować możemy ceny następujące:

Hermanów	4.87½
Sanniki.	4.80
Łyszkowice.	4.80
Leonów, Łubno, Józefów i t. d. .	4.80

za kamień 24-funtowy.

Mączka cukrowa również niezbyt wysoko w cenie stoi. Płacono, a raczej płacić chciano, gdyż tranzakcyj nie zawarto—po 4.55 i 4.57½ za kamień.

Tranzakcyj, oprócz w handlu detalicznym nie było.

Interes cały ożywiony jest tylko nadzieją niedalekiej lepszej przyszłości.

Obecnie usposobienie wyczekujące. Ceny nizkie ofiarowywane bez znalezienia sprzedających. *J. Wł.*

ZADANIE ALGEBRAICZNE.

Iloma sposobami można ułożyć karty talji, składającej się z 24 kart (talja marjaszowa)? **D. Drzewica.**

Rozwiązanie zadania konikowego, umieszczonego w nrze 65.



— Et, djabła pewnie wart
Ten cały wynalazek,
Bo zkąd znów taki żart,
By gapić się w obrazek?

Wszak djabeł zeń nie skoczy,
Boć go tak niema wszędzie...
Gwałtu!... te rogi, oczy!!?...
To on jest!... grzechu narzędzie!!

Dobre rozwiązanie nadesłali pp.: Antoni Dąbrowski, Apis, Marja Polakiewicz, Helena Wengler, Wanda Stol...berg, Kika S., Wacio D., Gustaw Polaczek, Wandalin Al., Lucyper Ludwik, Rajmund Belzebub, Stanisław Sidorowicz, Jan Łużyński, Henryk C., Daniel Zgórecki, R. Gomoliński, Władysław Celnikier.

Wykaz depesz

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 23-ym marca 1883-go roku, a nie doręczonych adresatom, z powodu niedokładnych adresów:

Dzielna 9, Boreńsztejn,—Dzielna nr 9, Krzyżanowski, — Franciszkańska, B. Chyl Walen Szyldenrajn, — Gustaw Olszewski, Ogrodowa 16 lub 26.— Hotel Drezdeński, Sienicki,—Fabryczna, Romuald Waligórski,—Grzybowska 1019, — Krakowskie-Przedmieście, Sługocka,— Dombrowska, — Zgoda 1522/I, Dackiewicz, — Bracia Welt,—Kontrolna pałata, urzędnik Kondratiew,—Kratke, Nowowiniarska 11.

Od administracji.

Szanownych **prenumeratorów** na prowincji, którzy nie radziby doznać przerwy ani zwłoki w odbieraniu *Kurjera*, **administracja ma zaszczyt** upraszać **o wczesne** nadsyłanie **zamówień** na kwartał II-gi **z dokładnem** i wyraźnem wypisaniem imienia i nazwiska, miejsca zamieszkania, oraz ostatniej tylko stacji pocztowej, do której *Kurjer Warszawski* ma być wysyłany.

Romans i Powieść

najtańszy tygodnik powieściowy illustrowany,

z premją ***BEZPŁATNĄ.***

Na rok 1883 redakcja przygotowała do druku dwutomową powieść ***Piotra Jaksy Bykowskiego***, pod tytułem: ***Lepsze dobre imię, niźli maście drogie.***

Następnie pomieszczoną zostanie ***Michała Bałuckiego***, powieść, osnuta na tle małomiejskich stosunków galicyjskich, pod tytułem: ***Burmistrz z Pipidówki.***

Jako premjum bezpłatne dla wszystkich prenumeratorów, którzy złożą całoroczną przedpłatę, redakcja przeznacza dużych rozmiarów broszurowane w okładce ***Album malarzy polskich.***

Administracja i ekspedycja, Podwal nr 21.

— ***W szkole dramatycznej*** E. Derynga (ulica Zielna nr 4), rozpoczynają się lekcje po ferjach wielkanocnych, we wtorek, dnia 3-go kwietnia, o godzinie 3-ej po południu. (290)

Telefony warszawskie.

Wykaz

abonentów połączonych ze stacją centralną w ciągu Wielkiego tygodnia.

Brauman Franciszek, budowniczy, Próżna 5.
Lindley Robt. S., mieszkanie, Smolna 17.
Nowakowski A. i Syn, magazyn rozmaitości, w hotelu Lipskim.

OSTRZEŻENIE.

Skradzione zostały Listy zastawne Towarzystwa kredytowego serji pierwszej litera D, z kuponami, nra 95785, 185792, 187191, 187192, 187193, każden 250 rs. wartości, uprasza o baczne zwrócenie uwagi, wrazie spostrzeżenia zawiadomić — Grodzisk — Bajkowski. —1120—

— Mam zaszczyt podać do wiadomości publicznej, że znak firmowy z nad mego handlu (Elektoralna nr 30) zdjęty został w nocy z dnia 18-go na 19-ty b. m., samowolnie, i że celem dochodzenia tego nadużycia poczynione zostały przezemnie na drodze sądowej odpowiednie kroki dla pociągnięcia winnych do odpowiedzialności. Ogłoszenie niniejsze czynię w zamiarze sprostowania rozmaitych pogłosek i przypuszczeń przynoszących ujmę mnie i moim interesom.
—288— ***Bolesław Morski.***

(1115) ***Dentysta ROTHEIM***, Królewska 37. Wynalazca nowego systemu wprawiania zębów sztucznych, przez urząd lekarski za najlepszy uznanego, leczy choroby szczęk i zębów, plombuje i znieczula ból przy wyjęciu zęba; przyjmuje od 10—6 w.

— ***BIURO OGŁOSZEŃ RAJCHMAN i FRENDLER,*** w dniu pierwszego święta Wielkanocy będzie zamkniętem. (287)

Fabryka Tabaczna
JEAN VOURIS,

w Petersburgu,

wypuściła dwa nowe gatunki papierosów
„Mój ideał", w cenie rs. 1 za 100 sztuk,
„Zarnica", w cenie kop. 60 za 100 sztuk,
gatunki te, wyróżniające się przyjemnym aromatem i smakiem, śmiało rekomendować może.

Poleca również znane powszechnie papierosy ***Kosmopolit***, § ***11, Modrzejowska, Dubec,*** średnie i mocne, ***Narcyz i Warszawskie,*** w cenie rs. 1 za 100 sztuk, które pomimo znacznego podwyższenia się cen tytoniów, wyrabia z posiadanych zapasów tej samej dobroci jak dawniej.

Tytonie z dawną banderolą nadeszły jeszcze do znaczniejszych składów tabacznych w Warszawie i na prowincji. —259—

Akcje pożytkowe,

wiedeńskie i bydgoskie skupują się po wysokim stosunkowo kursie. — Adresy składać w Biurze ogłoszeń, ulica Senatorska nr 18, pod lit. ***„Akcje".*** —247—

Od Lecznicy Nowy-Świat 55.

— ***Dr J. Rogoziński*** przyjmuje z chorobami kobiet, codziennie od 12—1; w domu od 3—6 po południu, zaś rano do 9-tej biednych bezpłatnie. ***Nowogrodzka 25.*** —1121—

Leon Wiszniewski, adwokat przysięgły,

podaje do wiadomości osób interesowanych, iż w czasie jego nieobecności przyjmuje i załatwia klijentów w jego kancelarji, na Orlej nr 7, ***Jan Urbanowicz,*** kandydat praw, adwokat, w godzinach do 10-ej rano i 4—6 po południu. —1113—

Mikrodiorama,

od 3 do 40 rs., patrz w małych ogłoszeniach. (1105)

FABRYKA HYDRAULICZNA
M. TRECHCIŃSKIEGO,
w Warszawie, ul. Krucza nr 7,

wykonywa następujące roboty ***pod gwarancją,*** po cenach nader umiarkowanych.

1) **Kanalizacje i odprowadzenie ścieków.**
2) **Wodociągi, zlewy, łazienki, waterklozety, umywalnie, fontanny, oraz krany pożarne dla fabryk i zakładów przemysłowych.**
3) **Centralne ogrzewalnie, wentylacja i osuszanie.**
4) **Studnie świdrowe i zwyczajne.**

Fabryka posiada znaczny zapas rur lanych, ciągnionych i terra-cottowych. Sposób urządzenia praktycznego funkcjonowania łazienek, umywalń, waterklozetów i t. p., podług najnowszych systemów, jest do obejrzenia w kantorze fabryki.

Od dnia 1-go stycznia, fabryka wykonywa ***ROBOTY GAZOWE,*** posiadając na składzie znaczne zapasy motorów gazowych, lamp, kominków, żyrandoli i t. p. (125)

Prawdziwa Salsaparyla Colbert

leczy wszelkie wyrzuty z ostrości i nieczystości krwi pochodzące. Należy unikać fałszerstw i naśladownictwa i dla tego wymagać podpisu czerwonym atramentem ***J. Plateau,*** na każdej etykiecie. Dla pewności najlepiej kupować u pp. Lilpopa, Mrozowskiego, Spiessa i syna i Zeuschnera. (60)

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— W. N. — Przedwczoraj nie zastałem. Przykrość obiecana w przyszłym tygodniu, do rozpaczy mnie doprowadza.
—1122— K. T.

— Wdzięczną jestem za szczery i otwarty list z duszy napisany. Nie zawiniłam jednak ani na jotę, bo cierpliwą jestem nad wyraz. Bawiłam u krewnych i dopiero na święta powróciłam, dla tego odpowiedź spóźniona. Mylisz się i bardzo; ja sama w podobnej kwestji zapytywałam kiedyś brata twego. To Iks, o którym pisałeś, było przyczyną moich i siostry mojej zmartwień.
—1124— Ke. Fi.

Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 7 cali 7.

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany
DOM KOMISSOWY
pod firmą
SALA LICYTACYJNA PRYWATNA
Miodowa № 10, 1-e piętro.

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości, towary i wyroby fabryczne.
2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.
3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych.

Obstalunki na roboty tapicerskie.

4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, bižuterja, porcelana, szkło, garderoba.
5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy i t. p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano, do 7 wieczór, w Święta od 12 do 6. 27

PROŚBY 1022

do wszystkich władz redaguje Biuro Radcy honorowego Burby, Królewska 21 wprost ogrodu.

Ogier gniady

wierzchowy, arabski, rozpłodowy, do sprzedania. Ujeżdżalnia p. Krauze, Żurawia. 992

W najpiękniejszej części miasta do sprzedania bez pośrednictwa **dom murowany** średniej wielkości, w najlepszym stanie i z wszelkiemi wygodami urządzony. Warunki wypłaty bardzo dogodne.—Bliższa wiadomość przy ul. Żurawiej № 24, 1 piętro, mieszk. 3. 861

Dwa domy drewniane

do sprzedania w m. Siedlcach, pierwszy frontowy, pod gontem; drugi pod blachą, przy ogrodzie oparkanionym, z owocowemi drzewami i krzewami, przy domach są zabudowania potrzebne, 4 piwnice suche i studnia z pompą. Domy na ulicy Alleja, w blizkości st. kol. W.-T. Kupno poleca się życzącym używać wiejskiego powietrza, a razem mieć dogodności z miasta i łatwej komunikacji. Wiad. bez pośrednictwa u właściciela zamieszkałego w Siedlcach, przy ul. Długiej № 55. 1018

Świeże Nasiona

warzywne, pastewne, leśne i kwiatowe, oraz KOŃSKI ZĄB wirgiński, KONICZYNĘ czerwoną, kompletnie oczyszczoną i inne, poleca

Skład Nasion
H. Friedlendera,
dawnie **Ostrowskiego i Sp.**
w Warszawie, Senatorska 22, egzystujący od r. 1856. 859

Biuro Komisowe kaucjonowane J. FEDECKIEGO, Miodowa Nr 3.

Ma do sprzedania: **Wille** w okolicy Warszawy, niektóre nawet w bliskiej odległości od miasta w pięknych bardzo miejscowościach, w cenie od 3,000 do 25,000 rs., **Folwarczki** od paru włók rozległości, **Kolonje, Dobra; Place i Domy** w Warszawie i na prowincji, na różne ceny,—**Zakłady różne, handle i magazyny, Czytelnia** z doborowemi dziełami i ustalonem wzięciem; **Pralnia** z maszyną i urządzeniem; **Cukiernia** w mieście powiatowem, kompletnie urządzona, za 2,000 rs., z obrotem rocznym rs. 10,000; **Współki różne, Dzierżawy dóbr, Lokacje kapitałów, rekomendacje oficjalistów** i **wszelkie komisy.**—Biuro otwarte od 9 do 3 i od 5 do 7, z wyjątkiem Świąt i Niedziel. 807—r

Nowo-otwarty WIELKI SKŁAD
Kaukazko-Kachetyńskich i Krymskich Win
A. SARKISOWA,
ulica Nowy-Świat Nr 67
(w b. pałacu Hr. Zamoyskich).

Mam honor donieść Szanownej Publiczności, iż w tych dniach otrzymałem świeży transport wyborowych **Kaukazko-Kachetyńskich Win.**

Wina owe pochodzą **z najlepszych ogrodów na Kaukazie,** lecz ponieważ otrzymałem i otrzymywać je będę zawsze z pierwszych rąk, a więc na bardzo dogodnych warunkach, przeto jestem w możności pragnącym pić czyste, naturalne, a więc zdrowe **Wino Kachetyńskie,** sprzedawać takowe po **cenach niepraktykowanie nizkich.** 791

Wina: Węgierskie, Bordoskie, Burgundzkie, Reńskie i Hiszpańskie, **Rumy, Cognac, Likiery** zagraniczne, oraz **Porter** i **Piwo** angielskie naturalne i odstałe, a pochodzące z najlepszych źródeł bezpośrednich, poleca

WŁ. NOWICKI,

w Składach swoich w **Warszawie,** przy ul. **Marszałkowskiej Nr 40** i w **Lublinie,** na Krakowskiem-Przedmieściu. 701r

SPECJALNA FABRYKA
KASS ŻELAZNYCH OGNIOTRWAŁYCH
z najlepszemi sztucznemi zamkami
ROBERTA BOHTE,
W WARSZAWIE
NOWY-ŚWIAT dom własny **Nr 38.**

NAGRODY i MEDALE
otrzymane na
Wystawach
w Europie i Ameryce.

Wiedeń	1873
Paryż	1867
Filadelfia	1876
Londyn	1862
Petersburg	1870
Moskwa	1865, 1872
Warszawa	1842, 1846, 1858, 1867, 1870, 1875



Kasy moje konstruowane są z najlepszego materjału i z zastosowaniem najnowszych wynalazków. Wybór wielki, ceny umiarkowane.

Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą wysyłają się na żądanie gratis. 560

FENIKS

MARSZAŁKOWSKA 75 — MARSZAŁKOWSKA 75

Przysposobienie i sprzedaż wymienionego środka jako nie zawierającego w swym składzie części szkodliwych jest dozwolonem przez Urząd lekarski na ogólnych zasadach handlu.

PUDER W PŁYNIE

Z powodu rozlicznych podrabiań naszéj firmy mam zaszczyt zwrócić uwagę Szanownéj Publiczności

Na herb nasz i Nazwisko. Za wszelkie inne wyroby nie mające cech naszych a mogące psuć płeć nie gwarantujemy.

Płyn ten przedłuża piękność w najpóźniejsze lata, udelikatnia i doprowadza śniadą nawet z natury płeć do śnieżnéj białości. Usuwa z twarzy **żółtość, piegi, wyrzuty, liszaje i plamy żółciowe,** chroni **od opalenia.** Nadto ma ten szczególny przymiot, że użycie tego środka nie da się okiem dostrzedz.

Dla przekonania o skuteczności zalecanego środka na żądanie Szanownych Dam jednorazowe umycie w rodzaju próby będzie udzielanem w zakładzie bezpłatnie.

A. Meysztowicz

MEYSZTOWICZ

812—r

20 POWOZÓW

używanych, w różnym rodzaju, do wsi i do miasta Faetony, Landa, Karety, Kocze itp., Omnibus mały na osób 12, lekki na parę koni, oszklony, może służyć na dyliżans, przód przykryty, Kareta poczwórna, bardzo ozdobna i lekka, może służyć na remizę, fabryki akwisgrańskiej, Perelotka na resorach stojących, z uprzężą. Wszystko w bardzo dobrym stanie, Sanki poczwórne, vis-à-vis, fabryki petersburskiej.—W fabryce powozów **Romanowskiego,** Królewska Nr 19. 823



P. Sliżynski,

Nauczyciel TAŃCÓW salonowych wyucza 6 tańcy najpotrzebniejszych w 20-kilku lekcjach, do lat 50.—Królewska № 3, od Krakowskiego-Przedmieścia. 283

NAKŁADEM KSIĘGARNI
Teodora Paprockiego i S-ki
w WARSZAWIE, 820
8. CHMIELNA 8.

Świeżo wyszły z druku następujące książki:

Hajota. Nowelle: Zaduszny dzień Adamka.—Szkice kąpielowe.—W porę.—Wachlarz.—Nasza lampa.—Dzwonek. Cena rs. 1 kop. 50.

Martynowski F. K. Ratujmy się póki czas! Pogawędka społeczno-ekonomiczna. Cena k. 15.

Mazur F. K. O karczmie, broszurka ludowa. Cena kop. 4.

Mellerowa Zofia. Straduję! komedyjka w 1-m akcie, dla teatrów amatorskich. Cena kop. 40.

Minkowiecki E. Spis bibljograficzny pamiętników odnoszących się do polskiej historji i literatury. Cena kop. 30.

Wiadomości Bibljograficzne za rok 1882. Rocznik I, zawierający bibljografję książek i artykułów zamieszczonych w czasopismach w tymże roku. Cena rs. 3

Lecznicza bezpłatna
dla niezamożnych chorych,
z domem zdrowia,
Długa № 5, dom po-Pauliński.

Od 9 do 10 **dr Kulesza.** Choroby wewnętrzne. Codziennie oprócz świąt.
Od 10 do 11 **dr Daniel Landau.** Choroby szczęk i zębów. Codziennie prócz świąt.
Od 11 do 12 **dr Stockman.** Choroby kobiet, we wtorki i piątki.
Od 11 do 12 **dr Bondy.** Choroby wewnętrzne i dzieci. Poniedziałki, czwartki i soboty.
Od 11 do 12 **profesor Szokalski i dr. Piaszczyński.** Choroby oczu; we wtorki, czwartki i soboty.
Od 12 do 1 **dr Biegański.** Choroby kobiet i dzieci; wtorki i soboty.
Od 12 do 1 **dr Malinowski.** Choroby wewnętrzne i dzieci w poniedziałki, środy i piątki.
Od 12 do 1 **dr Guranowski.** Choroby uszne, codziennie, prócz świąt.
Od 1 do 2 **dr Zweigbaum.** Choroby właściwe kobietom, codziennie prócz wtorków.
Od 1 do 2 **dr Szteyner.** Choroby chirurgiczne. Codziennie prócz świąt.
Od 1 do 2 **dr Goldflam.** Choroby nerwowe; we wtorki i piątki.
Od 2 do 3 **dr Ołtuszewski.** Choroby płuc i gardła; w piątki.
Od 2 do 3 **dr Sieragowski.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie prócz świąt.
Od 3 do 4 **Prof. Kosiński.** Choroby chirurgiczne; w środy i soboty.
Od 3 do 4 **dr Sztembarth.** Choroby kobiet; w poniedziałki, środy i soboty.

Dom zdrowia pozostaje na dawnych warunkach, wiadomość powziąć można w kancelarji zakładu lub u dra Ołtuszewskiego Stare-Miasto № 11.

☞ W Kantorze **E. Wojewódzkiego & Comp. Marszałkowska 34,** przyjmują się zlecenia na dostawę

OWSA,

po cenach jak najniższych, począwszy od 3-ch pudów do ładunków wagonowych. 897

MASŁA

śmietankowego, wyborowego z Piekar, znanego ze swej dobroci, można dostać każdodziennie, w funtowych osełkach, przy ulicy Śliskiej № 34, mieszk. 4, na żądanie odsyła się kupującym. 910

Ważna wiadomość
dla PP. Piwowarów.

Browar z lodownią, domem mieszkalnym, parterowym i zabudowaniami gospodarskiemi, do sprzedania za cenę przystępną, w Uniejowie, pow. Tureckiego, gub. Kaliskiej. Bliższą wiadomość udzieli Adolf Gąsiorowski w Uniejowie. 849

!TANIO!

Magazyn Bławatny

WYROBÓW krajowych i zagranicznych,

pod firmą

W. Kleczyński i S-ka

Krakowskie-Przedmieście Nr 58,

w gmachu Resursy Obywatelskiej, otrzymał na sezon wiosenny i letni, wielki wybór towarów i sprzedaje takowe, jak zawsze, po cenach bardzo nizkich, mianowicie:

Materjały w kratkę, łokieć po kop. 13 18, 25. 35 i 40.
Cherveuil w kratkę, 2 łokcie szerokości w najświeższych deseniach, łokieć po kop. 65.
Chardon jaspé 2 łokcie szerokości, łok. po kop. 75.
Repsy gładkie. w różnych kolorach, łok. po kop. 22½ i 30.
Kaszmiry kolorowe, w różnych kolor., łok. po kop. 70.
Kaszmiry czarne, 2 łok. szerokości, łok. po k. 70, 80, 90, rs. 1, 1.10, 1.25, 1.50, 1.60, 1.80, 1.95.
Kaszmir d'eté czarny, łokieć po k. 55 i 65.
Tartara 2 łok. szer., w najświeższych desen., łok. po rs. 1.15 i 1.25.
Crêpe fantaisie 2 łok. szerok., łok. po rs. 1.20. 720

1013

PROŚBY

do wszystkich władz, tłómaczenia, kontrakty i umowy, redaguje Biuro b. urzędnika Zawadzkiego. Królewska 43, róg Grzybowa.

Operatorka Odcisków.

Za dyplomem **St.-Petersburskim** przybyłam do Warszawy i otworzyłam specjalny gabinet do wyjmowania zastarzałych odcisków, bez bólu i użycia narzędzi, jedynie za pomocą płynu. — **Hotel Lipski**. Bielańska Nr 3.—**Przyjmuje cały dzień.** 871

Płonka de Paczyńska.

Dla Amatorów Psów!!!

Przybyły świeżo z zagranicy Pinczery, Buldogi czarne, Pudle i jeden duński Dog, oraz Papugi gadające i Kanarki samce i samice, Słowiki Amerykańskie i Rajskie Ptaki. Hotel Litewski, Nowo-Senatorska № 5. — **OLGA PESCHEL.** 1005

Wodociągi, Zlewy, Waterklozety, Pompy, Sikawki.

Fabryka Hydrauliczna

WISŁA

T. Chądzyńskiego, i K. Saskiego,

Nowy-Świat 53. 645

Roboty drenarskie, świdrowe i wszelkie reperacje wykonywa.

Cukiernia

J. Zahorskiego.

Elektoralna № 4.

Na nadchodzące Święta zaopatrzoną będzie w zapas: Baranków. Jaj, Cukrów i Kwiatów ozdobnych do ubierania Ciasta, Baumkucheny na sztuki i funty, Mazurki i Torty w kilkunastu najlepszych gatunkach, Babki ponczowe, które to artykuły każdodziennie świeżo będą wypiekane. Wszelkie obstalunki jak i sprzedaż na miejscu, po cenach najprzystępniejszych. 1001

Skład sukna i papieru pod firmą

A. Biernath i M. Górecki, 1020

przeniesiony od 1 Kwietnia na **Długą 22.**

Powóz odkryty

para szorów, do sprzedania. Chmielna № 2, mieszk. 5, służący Edward wskaże. 993

FLANELE KORCIKI FLANELE

KASZMIRY

czarne i kolorowe, jako specjalność, oraz **materjały wełniane** do pokrycia palt, futer i dolmanów, sprzedaje po cenach fabrycznych **najtaniej**

K. MANTEY,

Świętokrzyzka róg Włodzimierskiej.

KORCIKI 863r

Syndyk Ostateczny massy upadłości Abrahama Majznera,

zawiadamia interesowanych, że Abraham Majzner, były właściciel domu przy ul. Gnojnej № 976/7, na skutek ogłoszenia jego upadłości, na zasadzie art. 442 K. H., utracił zarząd całym swoim majątkiem.—Skutkiem tego wszelkie przypadające mu, z mocy jakichkolwiek tytułów należności, wnoszone być winny, wyłącznie na ręce niżej podpisanego Syndyka Ostatecznego. Warszawa d. 13 Marca 1883 r.—Adwokat przysięgły **Stanisław Bełza**, Nowo-Senatorska № 6. 1925

TEATR MAŁP

na placu Ujazdowskim, 1015

Od Niedzieli i w dni następne będzie się odbywać codziennie, po kilka przedstawień, w nowo urządzonym amfiteatrze. **Thaddei**

KARTONAŻE

do wszelkich gałęzi handlu

PAPIEROSÓW opakowanie imituj. cedry.
CYGAR " "
PUDEŁKA APTEKARSKIE.
KASETKI do LISTÓW i pudełka do kart wizytowych.
PUDEŁKA do biżuterji.
PUDEŁKA z PRZEGRÓDKAMI itp.

Karol Neddermann,

WROCŁAW.

Próbki franco po nadesłaniu porta. 864

WAŻNE DLA RODZICÓW!

W Szkole prywatnej męzkiej przy ul. Twardej № 17, mogą być umieszczani uczniowie chcący się przygotować gruntownie do szkół rządowych. Tamże potrzebny stały pedagog. 998

998 **T. L. Grabowski.**

PERFUMY

francuzkie i angielskie

WODA LEŚNA do odświeżania powietrza

Ambre	Konwalja
Caprifolium	Magnolja
Champacca	Milleifleurs
Eau de Lubin	New-mon-hay
Ess-bouquet	Oppoponace
Fleurs d'Oranges	Patchouly
Gardenia	Pois de Senteur
Heliotrop	Reseda
Hyacintha	Rose
Jasmin	Violette de Parme
Jockey-Club	Ylang-Ylang

w oryginalnych ozdobnych flakonach, tudzież na wagę łut po k. 20; również Gold-cream, Ocet toaletowy, Makassar, Płyn do czernienia włosów, Pomady, Olejki, Wodę Kolońską od 35 kop., poleca

Skład materjałów aptecznych

A. F. GALLE

735—r **SENATORSKA Nr 18, wprost Kościoła.**

Mam zaszczyt niniejszem podać do wiadomości, że

p. ZYGMUNT BROCKMANN w Warszawie

Graniczna 12,

objął reprezentację na Królestwo Polskie następujących wyrobów moich: **Druty miedziane i żelazne, Struny stalowe do fortepianów, izolowane Druty miedziane do celów elektrycznych, Tkanina druciana żelazna, stalowa i mosiężna, druty do kapeluszy i kwiatów.**

JOH. FRIEDR. LIESE Wwe

Berlin, 15 Marca 1883. 814

OTWARTY KREDYT

w MAGAZYNIE UBIORÓW MĘZKICH ZJEDNOCZONYCH MAJSTRÓW KRAWIECKICH w Warszawie, ulica Długa № 20, dla każdego mieszkańca miasta Warszawy mogącego przedstawić dwóch odpowiedzialnych poręczycieli. — Interesanci zgłaszać się raczą do Kancelarji Spółki od godziny 4 do 8 po południu. 29—r

Zakład kuracyjny i kąpielowy MARIENBAD nad brzegiem w Dubbeln-Majorenhof pod Rygą

(W LIFLANDJI)

otwarty przez rok cały

1) Wszelkie rodzaje kąpieli, zalecone przez przyrodoleczenie: wanny, kąpiele parowe i rzymskie, prysznice i nacierania.—Wody mineralne, kumys i kuracja mleczna
2) Przyjmowanie chorych, codziennie.
3) Godziny przyjęć od 10—12 codziennie, oprócz Niedziel.

Pensja i kuracja rubli 30 tygodniowo. **Dr. v. Nordström.**

2857—r

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 24-go marca 1883 r.

Weksle:	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49 30	—.—
Londyn 1 funt sterl. " "	10 02	—.—
Paryż 100 franków " "	40 05	—.—
Wiedeń 100 guld. " "	84 10	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100 20	—.—
m.	100 20	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	94 50	—.—
" " " II	92 50	—.—
" " " III	92 25	—.—
Listy zast. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	87 90	—.—
małe.	87 70	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
" " " 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	91 75	—.—
II " " rs. 100	91 75	—.—
III " " rs. 100	91.75	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-tepesp. .	—.—	—.—
Akcje dr żel. fabryczno-łódzk.	—.—	132.
Akcje Banku handl. w Wars.	306.	—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	307.	—.—
Akcje Banku handl w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub od ognia	—.—	163.
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	1245
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	450.
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	1100
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	1020
Akcje Tow. fabryki machin. .	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	252

Wartość kuponów:

Od Listów zastawnych 4% kop. —
Od Listów zast. nowych 5% kop. 127⁷/₉.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k 240⁵/₁₈
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 198¹¹/₁₈
Od Listów likwidacyjnych kop. 125⁵/₉.

TARGI „na placu Witkowskiego."

Dnia 22 marca 1883 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
" " pstra i dobra	—	—	—	
" " biała	—	—	—	—
" " wyborowa .	—	—	880	840
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	435	490
" średnie	—	—	—	—
" wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	340	320
Owies. . . . . 141 f.	—	—	270	315
Gryka . . . . 202 f.	—	—	420	465
Rzepik letni	—	—	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—	950	1050
Rzepak rapos zim 212 f	—	—	11	12
Groch polny 262 funt. . .	—	—	550	720
Ziemniaki.	—	—	150	280
Masło świeże funt.	—	—	—	—
" solone pud.	—	—	—	—
Siana pud	50	55	—	—
Słomy pud	5	28		—
Drzewo opał. twar. s. kub.	16	17	—	—
" " miękie "	14	15	—	—

Dowozy osią dostawa franco, skład kupującego.

Pszenicy 54 żyta 650. jęczmienia 16 owsa 50, grochu polnego korcy 100.

Koniczyna czerwowa od rs. 55 do 70 biała od rs. 60 do 70

CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga" dr. żel. warsz.-teresp. z d. 21 marca 1883 roku.

Pszenica wyborowa 128 — 138 średnia 118—127 ordynaryjna 90—110.

Żyto wyborowe 80—81, średnie 76—79, ordynaryjne 70—75.

Jęczmień wyborowy 75—88. średni —.— ordynaryjny —.—.

Owies wyborowy 84—87 średni 78—82 ordynaryjny 70—77

Groch 76—115 **Gryka** 78—88. **Kasza jaglana** 115 — 125 sred. — —. ordynaryjna — — —.

B. Werner et Comp.

Cena okowity:

z dnia 24 marca 1883 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 7 kop. 62½.

" garniec rs. 2 kop. 48.

Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI:	Odchod. godziny	i minut	Przych. godziny	i minut
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy.	11	10 r.	5	55 pp
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	— w.	7	15 r.
Osob. miejsc. 3 klasy (do Piotrkowa i Kutna).	5	35 pp	10	10 r.
Warsz.-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klassy.	2	35 pp	2	45 pp
Osobowy 3 klasy	6	50 r.	10	30 w
Warsz.-Terespolska:				
Kurjerski 2 klasy.	4	10 pp	1	15 p.
Pocztowy 3 klasy.	11	— r.	7	14 w.
Osobowo-towarowy.	7	15 w.	7	53 r.
Warsz.-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	8 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy.	6	43 w.	3	43 r.
Pocztowy 3 klasy.	11	48 w.	12	58 p.
Nadwiśl. do Mławy.				
Osobowy	9	21 r.	7	56 w.
Pocztowy	6	33 w.	10	42 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Osobowy	9	— w.	8	14 r
Pocztowy	1	47 p.	2	12 p

Piotr Sliżyński

udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu, jakoteż po domach prywatnych i pensjach, sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu kilku lekcjach 6-ciu tańców najpotrzebniejszych. **Podwal 20**, wprost Cyrkułu. 97

OGŁOSZENIE.

W dniach 10 i 17 Kwietnia 1883 r. w Wydziale IV Sądu okręgowego, będą sprzedawane w drodze działów:

Possesje Nr 1753abc i 149.

1) **W dniu 10 Kwietnia Possesja № 1753abc**, obejmująca 111,021,16 ł. □, położona w najzdrowszej i najwięcej budującej się obecnie okolicy, w pobliżu przystanku tramwajów—przy ulicy Koszyki, posiadająca frontu od tejże 227½ ł., od ulicy Kaliksta 301½ ł., od ulicy Nowej Wsi 141 ł., na przestrzeni tej znajdują się: Pałacyk masiv murowany, z czasów Stanisława Augusta, o 9 wygodnych i eleganckich pokojach, z werendą na ogród angielski; 2 domy murowane, 3 oficynki, stajnie murowane dla koni wyścigowych i zabudowania gospodarcze, na całej miejscowości park angielski, o ładnych i starych drzewach, dobrze utrzymany. 2) W dniu 17 Kwietnia Possesja № 149, na Przedmieściu Pradze obejmująca 53,745 ł. □, położona przy ulicy Targowej, granicząca z jednej strony z nowo otworzonym bazarem, z drugiej ze stacją dr. żel. Warsz. Petersburskiej, przy linji tramwajowej, posiadająca frontu od ulicy Targowej 63 łok. Na przestrzeni tej znajdują się dwa domy frontowe, murowane, piętrowe, stajnie doskonalo urządzone i inne zabudowania gospodarcze, w dobrym stanie. Bliższe wiadomości co do planów tych possesji, oraz warunków sprzedaży, **w Kantorze Leona Krupeckiego** pod Kopernikiem. 854r



W Antoninach gubernji Wołyńskiej, powiatu Zasławskiego, w odległości 50 wiorst od stacji Szepetówka Kijowsko-Brzeskiej i 35 wiorst od stacji Czarny-Ostrów Odesko-Wołoczyskiej z. D. odbędzie się d. 6 (18) Maja 1883 r. o godzinie 11 rano, przez prywatną licytację roczna

Sprzedaż Koni

nadliczbowych, w ilości sztuk 30. t. j. ogierów, klaczy i młodzieży czystej krwi arabskiej, ze stada Imienia JO. Księcia Romana Eustachowicza Sanguszko. Sprzedawane konie obejrzeć można dniem przed licytacją. Nabywcy płacą oprócz ceny ostatecznie zalicytowanej 3% dla służby stajennej. Panowie przybywający za kupnem koni do Antonin, zastaną powozy z końmi przy powyższych stacjach kolejowych. Bliższych szczegółów udziela na żądanie Leon Brzezicki, zarządzający stadem, przez Szepetówkę, gdzie poczta i telegram. 1023

Willa Józefin

w Sielcach,

Letnie Mieszkania

do wynajęcia za Belwederską rogatką, w pięknem położeniu, bo przy **Parku Cesarskim**, do Belwederu tramwajami, od rogatek kwadrans drogi pieszo, dom piętrowy, murowany, do każdego lokalu należą dwie obszerne duże **werendy, a** na jednej z nich urządzone są **kuchenki** dla uniknienia w lokalu swędu i gorąca, na około domu **ogród** spacerowy, **sadzawka** z bieżącą wodą źródlaną, a na niej **łazienka do kąpieli z prysznicem i czółno** dla przyjemności, na żądanie może być dodana **stajnia** i **wozownia.** Co zaś do produktów **żywności,** to prawie wszystkiego na miejscu dostać będzie można, jak również i **lodownia** jest, lodem napełniona. Wiadomość stróż miejscowy wskaże. 1002

DOM

do sprzedania lub wynajęcia, w ładnej miejscowości, elegancko urządzony, podług teraźniejszych wymagań, z ogrodem fruktowym i warzywnym, 20 wiorst od Warszawy. Wiadomość: ulica Białа № 6, I-e piętro, mieszk. 6, od godz. 4—6 wieczorem. 945

Francuzka

z bardzo dobremi świadectwami, jest do wzięcia zaraz. Wiadomość: Nowogrodzka № 33, mieszk. 1, dowiedzieć się można od godziny 10-ej do 1-ej po połudnіu. 1024

Początkowa nauka

GEOMETRJI

w zadaniach,

przez S. Dicksteina. Książeczka I. Wydanie 2-e. Cena kop. 20. 1019

Skład

Piwa Butelkowego

przy Bednarskiej, dawniej w domu Dobroczynności, obecnie pod № 15, poleca Piwo Lagrowe, Bawarskie, oraz Porter na sposób angielski. Biorącym po 20 butelek odstępuje się stosowny rabat. Przytem proszę zwrócić uwagę, ażeby każda butelka była opatrzona etykietą firmy F. J., oraz upraszam o łaskawe niszczenie etykiet na próżnych butelkach, dla uniknienia nalewania piwa przez podrzędne firmy, w te same butelki. 1016

WSPÓLNIK

z kapitałem rs. 1,500 potrzebnym jest do interesu fabrycznego, bardzo korzystnego. Znajomość fachowa nie jest potrzebną, lecz pożądanem jest wzięcie czynnego udziału przy rozsprzedaży, wspólnikiem więc może być również **dama.** Gwarancja kapitału najzupełniejsza. Wspólnictwo czynne zapewnia 800 do 1,000 rs rocznie. — Oferty uprasza się składać pod lit. **J. W.,** w centralnem biurze Ogłoszeń pp. Rajchman i Frendler, w Warszawie, Senatorska 18. 861

NOWOŚĆ.

Muzeum Osobliwości

1101

NOWY-ŚWIAT 25,

Od dnia dzisiejszego wystawiane będą nowe widoki między innemi katastrofa w Berdyczowie, powódź w Kolonii, pożar Ring-Teatru w Wiedniu i rzeź chrześcijan w Turcji. Muzeum osobliwości powiększone zostało przez dzieła sztuki i okazy anatomiczne, przybyłe z Paryża i Drezna, między niemi wspaniała Madonna i piękna Greczynka. oraz jest do oglądania djabeł w charakterystycznym stroju, który był postrachem w okolicy Łodzi.—Muzeum otwarte od godz. 10 rano do 10 wieczór. W Niedzielę d. 25 i Poniedziałek 26 Marca od godz, 4 do 8 wieczór, karmienie Boa i Krokodyla.—**F. Patek.**

Ostatni tydzień!!!

TANIO

do sprzedania **bufet nowy**, wraz z półkami oszklonemi na urząd robione, eleganckie, zdatne do szynku i do każdego innego zakładu.—Wiadomość: Praga, ul. Brzeska № 215, lit, C, u rządcy domu. 1010



poleca **12 butelek** rozmaitego wyb. wina, między innemi 2 butelki Szampańskiego jako stosowny prezent zawierający zbiór na potrzeby domowe i wysyła takowe do st. wszystkich dr. żel. franco za zaliczeniem w Królestwie po rs. 8 i w Cesarstwie po rs 9. 272r

Proszę Pana kupującego u mnie 2 maski w Wielki Piątek nad wieczorem, o zwrót zamienionej przez niego czapki barankowej czarnej, w razie przeciwnym, pociągniętym zostanie do odpowiedzialności sądowej.—Ulica Senatorska № 460/6 2027

G. Laski.

Rs. 10 nagrody.

W Piątek dnia 23 Marca, o godzinie 5-ej zrana, zgubioną została, podczas wyjazdu z foksalu Petersburskiego Mufka tumakowa. Łaskawy znalazca rzeczy się zgłosić na ulicę Chmielną № 62a, mieszk № 5 1026

Przy ulicy Rozbrat jest do sprzedania

PLAC

11,222 łokci, po kop. 60 łokieć, pod korzystnemi warunkami. Wiadomość: Krochmalna № 31a, mieszkania 6. 1021

Księgarnia Gebethnera i Wolffa, otrzymała na Skład główny świeżo wyszłą z druku książkę

O Konwencji Petersburskiej Towarzystw Ubezpieczeń działających na gruncie tutejszym.

przez **BRONISŁAWA MAYZLA.**

Cena kop. 30.—Ma nadto na składzie tegoż autora:

Podręcznik ubezpieczeń od ognia.—Cena rs. 1. 862—r

Słówko o stanowisku kobiety na polu ubezpieczeń życiowych.—Cena 30 k.

25 min. od Nachod st. kol. Wrocław.-Pragsk.

Kąpiele Cudowa

Poczta i Telegraf na miejscu. Otwarcie 15 Maja.

w skalistych i leśnych górach, z aromatycznem powietrzem łąk, na wyniosłości 2,800 st. Hrabstwo Glatz, obwód Wrocławski, oddawna znane ze swych **źródeł alkaliczno-żelazistych,** oraz kąpieli najbogatszych w kwas węglany, **żelaznych, gazowych, siarczano-żelazistych, błotnych, prysznicowych i parowych. Zakład żętyczny.** Skuteczne przeciw **anemii, bladaczce** wszelkiego rodzaju **osłabieniom** cierpieniom **nerwowym, mózgowym i mlecza pacierzowego,** przeciw **reumatyzmowi, pedagrze, chronicznem zapaleniom** wszelkich błon szluzowych i **chorobom kobiecym. Orkiestra** zdrojowa pod wodzą **Dyrektora Karola Faust. Urocze wycieczki.**

Lekarze przewodniczący Tajny Radca Sanitarny dr **Scholz** i dr **Jacob,** 826



Warszawski Magazyn Instrumentów muzycznych

w WARSZAWIE, Nalewki Nr 29,

poleca Sz. Publiczności hurtownie i detalicznie **wszelkie instrumenty** muzyczne, struny i wszelkie przybory ceny nader umiarkowane. Oprócz tego magazyn ma wyłączną sprzedaż na Królestwo Cesarstwo nowego amerykańskiego instrumentu muzycznego **„ARISTON“** na którym b. łatwo można grać nawet 10,000 pieśni, walców, polek itp.—Wszelkie reperacje Magazyn uskutecznia jak najprędzej. Obstalunki z prowincji wysyłają się prędko i sumiennie za co ręczymy 850

Feigenbaum & Comp.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 4 (16) Kwietnia r. b., o godzinie 11 rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje, na trzyletnią dzierżawę, licząc od d. 1 (13) Stycznia 1884 do d. 1 (13) Stycznia 1887 r., pastwiska Skaryszewskiego, od rs. 205 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację napisaną na papierze stemplowym, ceny kop 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy m. Warszawy, na złożone w tejże kasie vadium w ilości rs. 21 na koszta ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji, zaraz zwrócone będą.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na trzy lata, licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1884 r,. do 1 (13) Stycznia 1887 r., pastwistko Skaryszewskie, za sumę N. N. rs., N. N. kop., rocznie, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złozone w Kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 21, i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkauia)

Pisałem dnia N. N., (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 821—r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 4 (16) Kwietnia r. b., o godzinie 11½ rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na budowę dwóch szop dla bydła, na czasowem targowisku bydlęcem na Pradze, od sumy anszlagowej rs. 2,335.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 240 i na koszta ogłoszenia rs. 40 które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki anszlag i plan są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się budowy dwóch szop dla bydła, na czasowem targowisku bydlęcem na Pradze, za sumę N. N. rs., N. N. kop. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożono w kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 240 i na koszta ogłoszenia rs. 40. przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 847—r

MŁYN

851

z 2-ma parami francuzkich kamieni systemu amerykańskiego, wraz ze zwyczajnem urządzeniem do młyna wiejskiego, położony w okolicy korzystnej, przy szosie i miasteczku, 20 wiorst od dr. żel., spadek wody siły 30 koni, jest do wydzierżawienia od Ś-go Jana r. b., jednemu z uczciwych pp. młynarzy, mogącemu złożyć kaucję. Zakład ten można także użyć na każdą inną fabrykę z powodu dostatecznej nieustającej ilości wody, a głównie na przędzalnię itp.—W tym względzie można się bliżej porozumieć z **Robertem Neumann** Warszawa Marjańska 4, Technika młynarskich wodnych budowli, oraz z właścicielką p. Matuszewską, w Głównie, pod Łowiczem.



Dostawcy Dworu
w Cesarstwie
i zagranicą.



Bazyli Perłow i Synowie.

Polecają wyższe gatunki Herbaty, szczególnie Czarną, na rs. 1 kop. 60, rs. 2 i rs. 2 kop. 50.

Ceny Cukru i Kawy najprzystępniejsze

Główną sprzedaż Świec Stearynowych Newskich.

Magazyny w Warszawie:

1. Główny, Nowy-Świat № 31.	4. Długa № 11.
2. Róg Rymarskiej i Leszna № 10.	5. Marszałkowska № 44.
3. Elektoralna № 10.	6. Na Pradze, dom Sokołowskiej.

w Moskwie, Petersburgu, Wilnie, Dynaburgu, Rydze, Pskowie, Kijowie, Odessie, Charkowie, Tyflisie, Taganrogu, Elizawetgradzie, Kremenczugu, Kursku, Orle, Tule, Niżnym-Nowgorodzie, Saratowie, Woronezu, Nowoczerkasku, Władykawkazie, Nikołajewie, Niżno-Nowogorodzkim jarmarku, w WIEDNIU, Kärttnerring Nr 15, w PARYŻU rue d'Enghiene Nr 9, w BERLINIE, Mohrenstrasse Nr 36.

Również w główniejszych miastach Cesarstwa, Królestwa i zagranicą, więcej jak 2,000 kupców, zajmuje się sprzedażą herbaty ważonej przez naszą firmę. 639r

Skład Materjałów Aptecznych

A. F. GALLE,

Senatorska Nr 18,

wprost kościoła św. Antoniego (Reformatów),

poleca

MATERJAŁY APTECZNE

i Preparaty Chemiczne

do użytku medycznego, gospodarskiego i technicznego w znacznych zapasach i wyborowych gatunkach, również Oliwę Prowancką i Nicejską, zupełnie świeżą, znaną z dobroci. Ocet najlepszy winny i estragonowy, Żelatynę francuzką, Farby do farbowania jaj wielkanocnych w 8-miu kolorach, Massę do posadzek zwyczajną w różnych kolorach i amerykańską bezwodną przezroczystą a nierównie trwalszą; najnowsze Perfumy angielskie i francuzkie, Wodę Kolońską od 35 kop., tudzież do odświeżania powietrza w mieszkaniach niezrównanej dobroci Wodę Leśną, zwaną Wald-Bouqet.

734

Orientalina, Nymphe bajadere.

Podobno odaliskom sułtańskich haremów niedostrzeżonych oku ludzkiemu, ukryty był sekret, któremu pokolenia tureckich kobiet obowiązane były czarującą piękność, dożywając do starości bez najmniejszych jej śladów obecnie Tajemnica ta jest już docieczoną. Orjentalina ukazała się w użyciu, w arystokratycznych kołach dam eleganckiego świata w miastach Europy; pomimo białości, delikatności i świeżości jaką nadaje twarzy jest niedojrzaną. Przez fizjologiczny pogląd i analizę zalecany jest jako hygieniczny środek do użycia nawet dzieciom. Przenikając wapory naskórka, niszczy zarodki piegów i wysypek, utrzymując ciepłoród życia w jednostajnej temperaturze, zapobiega zsychaniu się skóry formującej zmarszczki,—w Londynie, Paryżu, Wiedniu, Petersburgu dostać go można tylko u nadwornych Perfumerzystów. Do Warszawy sprowadzony po raz pierwszy.—Cena rs. **2.**—Główny Skład w Perfumerjach: **Kocha** Krak.-Przedmieście Nr 83, **Renaissance** Nowy-Świat № 41 i u **Leona** Nowo-Senatorska Nr 4. 343

Nauka i wychowanie.

Bona, rodowita francuzka, z dobremi świadectwami, żądaną jest do dwuletniego dziecka. Zgłosić się: ul. Wspólna 28, m. 3, od godziny 11—2. 549

Pan August Béguin, profesor dyplomowany z Paryża, ma zaszczyt zawiadomić Szanowne Rodziny, że udziela lekcyj języka francuzkiego, stylu, literatury i historji. Hotel Europejski № 187, zastać można od godziny 10—2 z południa. 3794

Niemiec młody, dobrze wychowany, poszukuje miejsca do dzieci. Krakowskie-Przedmieście № 7, prawa oficyna, m. № 28, na dole. 4119

Nauczycielka polka, młoda, potrzebną jest na wyjazd. Wiadomość: Chmielna № 32, mieszk. 5. u doktora, od godz. 4—6.

Guwernantka potrzebna jest na wieś dla przygotowania małego chłopca do gimnazjum. Wiadomość: ulica Żurawia № 11A, u stróża. 4117

Były student de la Faculté de Droit de Paris i Uniwersytetu Warszawskiego, daje lekcje specjalnie języka francuzkiego, oraz przysposabia do wszystkich zakładów naukowych. Cena umiarkowana. Chmielna № 35, mieszkania 10. 4103

Posady i prace.

Posady rządcy domu poszukuje kasjer jednego z większych zakładów prywatnych, mający pół dnia wolnego czasu. Posiada znajomość rzeczy i chlubne rekomendacje. Adresy przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego pod lit. D. K. 55 525

Dla chłopczyków od lat 7 do 10 przygotowanie do klas. Aleja Jerozolimska № 26, mieszkania 19. 4083

Modystka zdolna do robienia kapeluszy, potrzebną jest na wyjazd. Wiadomość w hotelu Lipskim: rano do godziny 10 i od 5 po południu, pod № 35. 4068

Gospodyni znająca się na prasowaniu i gotowaniu, z dobremi świadectwami, w średnim wieku, potrzebna zaraz na wieś. Wiadom. u szwajcara w hotelu Niemieckim.

Drukarz litograficzny, człowiek młody, który niedawno skończył naukę, potrzebny jest do litografii na prowincję. Wiadomość przy ul. Danielewiczowskiej pod № 5, w kantorze fabryki. 566

Panny i podręczne potrzebne do fabryki kwiatów M. Fitkał, ulica Długa 16. 3265

Emeryt i rządca domu, poszukuje miejsca od 1-go Kwietnia r. b. do dużego domu. Ulica Nowolipie № 34. 3918

Ślusarze zdolni, obeznani z tokarską robotą, zdajdą stałe zatrudnienie; jakoteż poszukuje się uczni. Elektoralna № 26. 4028

Ogrodnik z dobremi świadectwami, kawaler, potrzebny od 1-go Kwietnia. Wiadomość: Miodowa № 15, u p. rejenta Kiernowskiego. 4122

Człowiek młody, z poważną rekomendacją, obeznany najdokładniej z czynnościami meldunkowemi, życzy sobie objąć meldunki w domu porządnym, za przyzwoite kawalerskie mieszkanie. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze niniejszego pisma pod lit. Cz. Wit. 25. 4115

Retuszerka negatiwów i positiwów, potrzebna od 1-go Maja do Księztwa Poznańskiego; umiejące kolorować, mają pierwszeństwo. Wiadomość do 1-go Kwietnia: ul. Okopowa № 6, mieszkania 22. 4033

Tutejsza fabryka poszukuje wojażera po Cesarstwie. Obeznani w towarach manufakturnych, otrzymają pierwszeństwo. Adresy przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 18, pod lit. B. B. 557

Kupiec znający dokładnie język polski, oraz gruntownie buchhalterję, obeznany tak z administracją handlu, jak w przemyśle fabrycznym, posiadający chlubne świadectwa i rekomendacje z długoletniej praktyki, poszukuje odpowiedniego dla siebie stanowiska. Adres pod № 100 u pp. Simon i Stecki, Krakowskie-Przedmieście. 4071

Panny potrzebne są do kwiatów, podręczne i uczennice. Freta № 30. 4081

Panny zdolne do szycia na maszynie i robot ręcznych, przyjmują się. Wiadomość: Nowolipki № 3, na 2-m piętrze. 4125

Sklepowa (samotna) potrzebna do sklepu piekarskiego z kaucją rs 50. od 1 Kwietnia r. b. Wiadomość. Nowy-Świat № 4, w sklepie z pieczywem. 4130

Kupno i sprzedaż.

Fortepiany: Zagraniczny koncertowy, Kralla, Hofera, Schrödera, wszystkie z angielską mechaniką i Pianina zagraniczne czarne, systemu amerykańskiego, do sprzedania. Nowogrodzka 25, mieszkania 29.

S. Glińskiego szuwaks glicerynowy, konserwujący wybornie obuwie, oraz atrament we wszystkich kolorach, dostać można w sklepach Warszawy i Królestwa, jakoteż w fabryce przy ulicy Nowy-Świat 58. 372

Kredens dębowy, z bogatą rzeźbą, elegancko wykończony, takiż stół jadalny, bilardowy, do sprzedania, cena nizka. Wiadomość: Dzielna 9a, mieszk. 8. 3950

Pończochy i skarpetki, bez szwu, po cenach fabrycznych, w wielkim wyborze. Nowy-Świat 19, m. 17, w poprzecznej oficynie.

Kupuję!!! Kwity lombardowe, zegarki, złoto, srebro, płacę dobrze. Leszno 37, dystrybucja. 3773

Urządzenie całe na aptekę, a mianowicie: repozytorja, porcelana i szkło rznięte, jest do sprzedania w każdym czasie. Wiadomość w składzie materjałów aptecznych p. Spiessa. 4108

Kapelusze gotowe do grubej żałoby, z woalami i brydami, od rs. 4, poleca Fijałkowska, Senatorska № 18, wprost kościoła po-Reformackiego, w podwórzu. 509

Bilard w dobrym stanie do sprzedania. Chmielna № 2, mieszkania 5. 4038

Maszyny do szycia Wheellera i Wilsona, prawdziwe amerykańskie, oraz reperacja takowych. Rymarska № 2, róg Senatorskiej.

Wyprzedaję wyroby tokarskie: cygarniczki bursztynowe i rozmaite inne, cybuchy wiśniowe, fajki, laski, korkownice do butelek, rączki do gazet, narzędzia chirurgiczne cynowe, wszystko po cenach znacznie zniżonych z powodu zupełnego zwinięcia interesu. F. Frybes, Elektoralna № 9.

Do sprzedania futro nowe, elki, damskie, lub też aksamitne z takim kołnierzem i mufką, materja na suknię, dolman. Nowolipki № 32, bez litery, miesz. 1. 3997

Dwa stoły dębowe, bilardowe, elegancko wykończone, do sprzedania w zakładzie wyrobów stolarskich, cena nizka. Dzielna 9a.

Tokarskie warsztaty dwa, małe, bukszpan, heban, szafa sklepowa i kontuar, szeslong skórą kryty, komoda mahoniowa, do sprzedania w zakładzie tokarskim, Elektoralna № 9. 3941

Meble do sprzedania tanio, mało używane garnitur do salonu orzechowy, rzeźbiony, kredens i szafy rozbierane ozdobne, wiedeńskie, tremo czarne i orzechowe, garnitur cały kryty, 2-e biblioteczki, regulator, stoliki do kart konsolkowe, szafki do bielizny, lustra, szeslong, stół jadalny z krzesłami, firanki i biuro. Chmielna № 52, mieszkania № 8, wprost komory. 4087

Meble: garnitur orzechowy rzeźbiony, szafy rozbierane, garnitur francuzki, kredens, konsolki do kart, stół jadalny, stolik do samowara, szeslong, biuro, tualeta damska, łóżka, umywalka, nocne szafeczki, szafka do bielizny, lustra, tremo z marmurem, lampy, regulator, firanki, tanio do sprzedania. Twarda № 6, w pałacyku na lewo, mieszkania № 41. 4107

Meble są do sprzedania tanio: garnitur do salonu orzechowy, kredens i szafy rozbierane, ozdobne wiedeńskie, tremo czarne i orzechowe, garnitur całkiem kryty, konsolki do kart, lustra greckie, biuro męzkie, szeslong, kozeta z 6-ma napoleonkami, toaleta damska, łożka, umywalka, szafeczki nocne, szafka do bielizny, stół jadalny, samowar, komoda i firanki. Marszałkowska № 26, róg Chmielnej, mieszk. № 30. 3952

Meble z 4 pokoi do sprzedania bardzo tanio. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 4-ty dom, stróż wskaże. 4052

Tanie kupno!!! Z powodu braku miejsca wyprzedaję różne Meble mahoniowe i orzechowe, po cenie kosztu, dobrej roboty, za które się poręcza, pare garniturów i szeslongów wysłanych, różne szafy do sukien, do bielizny i do książek, biura męzkie na szafkach i biurka, kredensy, stoły, konsolki do kart, łóżka nowego fasonu, ozdobne i skromniejsze, komody, tualety, umywalnie, szafki nocne, z czem się poleca zakład stolarski W. Pogodzińskiego. Leszno № 50.

Interesa handl. i majątk.

Magle angielskie do sprzedania w dobrym stanie, z miejscem lub bez. Ulica Nowowiejska № 9. 3731

Do odstąpienia w każdym czasie sklep artykułów damskich, modnych, oraz bielizny męzkiej. Sklep ten jest położony na pryncypalnej ulicy i posiada wyrobioną dobrą klijentellę. Kapitału potrzeba rs. 6,000. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod literami O. R. 4062

Rs. 2,000 potrzeba na spłatę, na dobrą hypotekę majątku pod Warszawą. Złota № 12, w dystrybucji. 3777

Wspólnik lub wspólniczka, wolni, z kapitałem, posadą lub pracą jakiegokolwiek rodzaju potrzebni są, do dobrego interesu. Leszno 61, mieszk. 18. 4007

Propinacja, 60,000 łokci □ placu, blizko rogatek, kolei, przy szosie i nowej drodze, do budujących się fortów, do sprzedania. Wiadomość: Nowolipie № 20, front, 3-cie piętro, od godziny 2—5. 4072

Od 4,000 do 16,000 jest do wypożyczenia na kamienicę po Towarzystwie na 8%. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. D. D. S.

Wspólnik do interesu przemysłowo-fabrycznego, potrzebny z kapitałem od 8 do 10 tysięcy rubli. Wiadomość od 2 do 3, ulica Nowy-Świat № 18, mieszk. 14. 558

Wspólniczka z kapitałem od 1,000 rs. potrzebna do założenia sklepu. Wiadomość w fabryce pończoch. Zgoda № 1. 3840

Folwark włók kilkanaście, w gub. Warszawskiej, żądany jest zaraz. Jerozolimska № 26, mieszkania 7. 4039

Do sprzedania kolonja włók 4, wiorst 6 za Warszawą, z kompletnym inwentarzem. Wiadomość: Nalewki № 35, mieszkania № 17. 4067

Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania sklep mydlarski, w bardzo korzystnem miejscu, Wiadomość w kiosku, róg Leszna i Rymarskiej 3943

Jedynie z powodu przedłużającej się słabości, jest do odstąpienia zaraz interes handlowy, przynoszący 30 procent zysku, obrót roczny około 15,000 rs., kapitał potrzebny jest do 3,000 rs. Interes może być prowadzony i przez kobietę. Wiadomość przy ulicy Mokotowskiej pod № 1 lit. O, mieszkania № 1, parter, od godz. 12—4 po południu. 3945

Rs. 20,000 i 6,000 do ulokowania. Wiadomość w kancelarji rejenta Kietlińskiego w gmachu sądu Okręgowego. 3775

Do odstąpienia administracja majątku z inwentarzem żywym i martwym, na lat 14. Wiadomość u W. Holewińskiego, Krakowskie-Przedmieście 36, w bazarze szkolnym.

Do sprzedania: restauracja, kawiarnia, dystrybucja i kilka innych interesów. Wiadomość powziąć można: ulica Dzika № 37, w bawarji. 3916

Ktoby chciał zbyć drukarnię w Warszawie, może znaleźć zaraz nabywcę. Adres zostawić u Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18, pod wyrazem „Gutenberg.“ 546

Korzystny interes!!! Jest do odstąpienia w każdym czasie sklep spożywczy, dobrze procentujący, przy jednej z pryncypalnych ulic. Do interesu potrzebny jest kapitał, około dwóch tysięcy rubli. Wiadomość w magazynie obuwia W. Czaplickiego, ulica Miodowa № 3 4080

Dom w środku miasta, z dwoma sklepami, na bardzo korzystnych warunkach do sprzedania. Wiadomość: Stare-Miasto № 17, u D-ra Dziedzickiego, od godz. 8—10, lub od 3—5. 4069

Handel kolonjalny, z urządzeniem, towarem, maszynami, przynoszący 3,200 rs. dochodu, do sprzedania za 2,500 rs. Komorne za 2 sklepy, piwnice, 2 pokoje 450 rs. rocznie. Królewska № 43. Zawadzki. 4100

Traktjernia z kawiarnią dobrze procentująca, zaraz do sprzedania. Śliska № 5.

Rs. 3,400 i 4,800, potrzebne są pożyczki na pewną gwarancję hypoteczną. Wiadomość: Leszno № 18, mieszkania 16, codziennie do godz. 12 zrana. 4131

Rs. 6,000 są do ulokowania zaraz na dom w Warszawie na 1-m № po Towarzystwie kredytowem, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość u rządcy domu: Królewska № 33, od g. 4-tej po południu. 4126

Skład nici do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość u Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 572

Lokale.

Ważna wiadomość! Z powodu wyjazdu, jest natychmiast do wynajęcia przy ul. Sosnowej lokal: 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica i góra, za cenę o dziesięć procent taniej, niż było wynajęte. Wiadomość: ulica Wielka № 13, mieszkania № 34, u p. Chodeckiej. 4084

Pokój z meblami. Róg Marszałkowskiej wejście od Chmielnej № 32, m. 7. 4122

Mieszkanie na Ujazdowskim placu, ładne, na parterze: 4 pokoje odstępuje się do 1-go Lipca, za 150 rs., może być wynajętem i dalej na cały rok. Piękna № 2a, mieszkania № 4. 570

Apartament na drugiem piętrze, składający się z 8-u pokojów, przedpokoju, kuchni, umieszczenia dla służby żeńskiej i osobno dla służby mezkiej, śpiżarni, z urządzeniem: wodociągowem, gazowem, waterklozetem i łazienkami, do wynajęcia od 1 Lipca 1883 r., w domu M. Fajansa, Krakowskie-Przedmieście № 52. 518

Dla felczera sklep z przywilejem kąpielowym, do wynajęcia od 1 Kwietnia, lub na inny proceder. Chmielna № 9. 3838

Piękny salon i pokój, na parterze, z osobnem wejściem i kompletnem umeblowaniem zaraz do odnajęcia. Niecała 12, m. 16.

Sklep z oknem wystawowem wraz z mieszkaniem przyległem, złozonem z 3 pokoi z kuchnią, do wynajęcia od 1 Lipca r. b. Nowy-Świat № 30, wprost Chmielnej. 553

Mieszkanie składające się z 2-ch pokoi, przedpokoju, kuchni, komórki, na pomieszczenie 2-ch krów i piwnicy wraz z ogródkiem owocowym, od dnia 1-go Kwietnia 1883 r. do wynajęcia, przy ulicy Chłodnej № 904/52. Wiadomość u właścicielki.

Wśrod ogródków, z obszernym widokiem na powiśle: 2 pokoje, kuchnia, schowanko, piwnica, na 2-m piętrze, rs. 120 rocznie, stancja na parterze rs. 18 kwartalnie, suteryny wysokie z piwnicami od rs. 12 do 18 kwartalnie. Od Kopernika Oboźną przy Dobrej № 8, ku Tamce. 4066

Ciechocinek; lokale i sklepy obok aptecki. Zamawiać można: ul. Wspólna № 12, mieszkania 3. 3999

Warecka 6. Trzy pokoje z kuchnią na 1-m piętrze, od frontu, ze wszystkiemi dogodnościami do wynajęcia od 1 Kwietnia.

Pokoje dwa frontowe z meblami, opałem, usługą, za rs. 20 miesięcznie wynajmuje. Marszałkowska 26, mieszkania 22. 567

Lokale na warsztaty, duże i małe, lub inne fabryczne przedsiębierstwa, oraz sklep na szynk, z mieszkaniem, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. Ulica Dobra № 26, róg Bednarskiej. 3912

Sklep z mieszkaniem do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., przy ulicy Chłodnej pod № 48/902. 4056

Emeryt z żoną żąda na wsi mieszkania z życiem gospodarskiem i obsługą. Warunki pocztą do kantoru Kurjera Warszawskiego, dla Jóna. 3850

Dwa pokoje, przedpokój, na 3-m piętrze, od frontu, do wynajęcia od 1 Kwietnia 1883 r., w domu M. Fajansa, Krakowskie-Przedmieście 52. 514

Warsztat duży z mieszkaniem, zdatny na jaki proceder przemysłowy, fabrykę lub skład, do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Leszno 693, nowy 76. 4002

2 pokoje ładnie umeblowane, z osobnem wejściem, do wynajęcia zaraz, blizko placu św. Aleksandra. Ul. Wspólna № 6, m. 3.

Sklep z pomieszkaniem i piwnicą obszerną, do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b., przy ulicy Szerokiej-Freta № 16. 4104

Dom cały murowany, z piwnicami i górą, jest do wydzierżawienia na lat 3, na skład, w każdym czasie. Wiadomość na miejscu: Leszno № 722. 4099

Sklep z mieszkaniem do wynajęcia zaraz za nizką cenę, po flaczarni, blizko fabryki Lilpopa i Rau, na Nowej-Pradze № 91; wiadomość w szynku na miejscu. 4152

Pokoik przyzwoicie umeblowany, dla kobiety, 7 rs. miesięcznie, z opałem. Widzieć można zawsze od g. 10—2. Wilcza № 9, mieszkania 16. 4121

Mieszkanie kawalerskie od 1-go Kwietnia: pokój z przedpokojem osobny, miesięcznie ze stołowaniem rs. 25; może być i z fortepianem. Róg Złotej i Sosnowej, dom nowy. Wiadomość: Sosnowa № 5b, m. № 8.

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz i toreb do podróży Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy hr. Berga, poleca gotowy towar, od najtańszych do najwytworniejszych gatunków, oraz uskutecznia wszelkie reperacje. 145

Uwaga! Uprasza się tego pana, który był w środę o kupno krów, jeżeli jest w zamiarze nabycia, żeby raczył przyjść. Ulica Mazowiecka № 12. 4116

Nikomu nie dawać kredytu na mój rachunek. Dr. med. Seemann. 3981

Zaraz do wynajęcia pokój na dole, z głównem wejściem z bramy, za rs. 6 miesięcznie; odstępuje się: sofka rs. 8, stół mahoniowy rs. 9, 2 krzesła rs. 3 kop. 50, kantorek składany rs. 4. Dzielna № 7B, u stróża, do godz. 12 i od 3. 3978

Mikrodiorama Aronzona. Mam honor zawiadomić szanowną publiczność, że ja urządziłem w Warszawie oddział zakładu wyjątkowo egzystującego w St. Petersburgu, który przyjmuje obstalunki na przygotowanie portretów, do różnych breloków złotych, srebrnych i kościanych. Widoki wydają się z nadzwyczajnem życiem i trafnością. Osoby życzące obstalować mikrodioramę zechcą przysłać fotografię (rozmaitej wielkości), a w przeciągu pięciu dni odbiorą napowrót razem z obstalowanym brelokiem. № 10. Chmielna № 10. 4021

Sklejam przedmioty stłuczone, najlepiej i najtaniej w Warszawie, całkiem nieznacznie, nadzwyczaj trwale, z gwarancją od ognia i gorącej wody. Leszno 61. — Jabłoński. 3965

Akuszerka A. W., przyjmuje osoby spodziewające się słabości, po umiarkowanej cenie, z umieszczeniem dziecka. Ulica Chłodna № 8. 3225

Akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w wspólnych i osobnych pokojach, z wszelkiemi wygodami, od rs. 15 i wyżej, z umieszczeniem dziecka. Troskliwa opieka i dyskrecja zapewnia się. Leszno № 21. 3065

Akuszerka Karpińska lecznicy 1-ej, przyjmuje ozoby spodziewające się słabości, lub przybyłe na kurację, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. Cena umiarkowana. Krakowskie-Przedmieście № 12. 3735

Akuszerka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w osobnym lub wspólnym pokoju, zapewniając pomoc i opiekę. Ceny najniższe. Bednarska № 11, mieszkania 10, parter. 4114

Mamka ze świeżym pokarmem życzy przyjąć dziecko do piersi. Ul. Marszałkowska № 4, mieszkania 14. 571

Mamka wiejska, przystojna, bez długu. Podwal № 11, mieszkania 9. 4124

Mamka młoda, zdrowa, ze świeżym pokarmem, bez długu, jest u akuszerki Lebiedzińskiej, ul. Świętojańska № 11. 4128

Buldog 7-miesięczny, zęby na wierzchu, do sprzedania. Pawia № 41a, w bawarji.

Zaginął pies wyżeł, żółty, 8-miesięczny, z obrożą skórzaną, z tabliczką r. b. Znalazca raczy odprowadzić na ulicę Chłodna pod № 64, do zakładu wódek, za nagrodą

PRZEWODNIK ADRESOWY.

ADWOKACI PRZYSIĘGLI.
Finkelhaus Adolf i Jan, Miodowa 6.

APTEKI.
Bukaty B. dzierż. Sołtykiewicza. Graniczna 10.
Karpiński W., Elektoralna 35.
Kucharzewski M., gł. skł. wód min. Senat. 11.
Szteyner F. apteka dworu J. C. K. M., Krakowskie-Przedmieście 63.
Wenda i Wiorogorski, Krak.-Przed. 47.

APTECZNE MATERJAŁY I SKŁADY FARB.
Lipiec M., Graniczna 14.

BŁAWATNE TOWARY.
Brüner Ludwik. Żel. Brama przy ogr. Saskim 2.
Gurtzman F., r. Żab. i Żel. Bram. 413a i płótna.
Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.
Rosenberg Żabia wpr br. ogr. Sask., sklep №6.
Szyszka i Ska. Żel. Brama przy ogr. Saskim 2.

BROŃ I PATRONY.
Bekker K, et J., fabr. i skład hurt. (znacz. rab. hurt.) i detalcz. Krak.-Przed. 38.
Stapf J., Nowy Świat 41, fabryka i strzeln.
Ziegler Robert, fabr. i skład, największy wybór. Znaczny rabat hurtowy. Długa 29.

BUDOWNICZY, INŻENIEROWIE.
Breslauer Michał, Długa 23 (Eldorado).

CUKIERNIE.
Kwieciński E. Leszno 28, warsz. fr. czekolady.
Salis G. daw. Ferrari, Plac Teatralny 7.
Zawistowski J., cukiernia i specjalna fabr. cukrów i lodów. Plac Bracki.

CZYTELNIE.
Jeleński J., Nowy-Świat 4, Bielańska 9.
Krankowski, Praga, ulica Targowa 155.

DENTYŚCI.
Idzikowski, Leszno 1, od godz. 10—6.
Neumark H., Długa 31, obok hot. Niemieck.
Neumark M., Tłomackie 9, dawn. Długa 31.

FORTEPIANY (fabryki).
Dütz Jan, Elektoralna 20, specjalnie pianina.
Hildt J., daw. Antoni Hofer, Elektoralna 6.

FOTOGRAFICZNE ZAKŁADY.
Krajewski Wład., Krakowskie-Przedm. 7.

FRYZJERZY I PERFUMERJA.
Szulc Teofil, Bielańska 7, hotel Krakowski.

GALANTERJA.
Benzef i Ska, Senatorska 20, dom Kaftala.
Brüner N. S. et Co., Hotel Europejski.
Drevs Jan, Senatorska róg Bielańskiej 16.
Kaniewski W., Senatorska 22, filja Senat. 6.
Straus A., Marszałk. 50a, zabawki i fajerwerk.
Wortman L., Wierzbowa 3, Miodowa 1,

GILZY (fabryki).
Ożarow et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

GORSETY (fabryki).
Steiner Wilhelm, największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.

HAFTY SZWAJCARSKIE.
Górski A. Elektoralna 25, koronki, bawełny do haftu i znaczeń, sprzedaż hurt. i detaliczna.

HERBATA (Składy).
Wilenkin L., Królewska 10, obok Giełdy.

JUBILERZY.
Arszagi Józef et Co, Wierzbowa 612 (n. 1).
Kalhorn A. Krakowskie-Przedmieście 77.
Korngold Naftal, Nalewki 10.
Radke G. & Żelisławski A., Miodowa 2.
Rosenband Stanisław, Nalewki 14.

KANTORY WEKSLU.
Neumark Gabrjel, Miodowa 3.

KAPELUSZE (fabryki).
Dubrowitz Max, (słomkowe). Świętojer. 30
Leonard, Miodowa 11, wyr. kraj. Ceny niskie.
Młodkowski Jan. Elektoralna 21, zagr. i kraj.
Truchliński W. Marszałk. 65, kapel. i czapki.
Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej, wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
Weigt T., ulica Długa, róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.
Wilfert L. Senatorska 2, kap. zagranic. i kraj.

KSIĘGARNIE I SKŁADY NUT.
Gebethner & Wolff, Krak.-Przed. 15.
Orgelbrand Maur., N.-Świat 67, i Senat. 22.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (Fabryki).
Bock Artur, Warszawska fabryka ksiąg handlowych, Bednarska 8.
Haempel & Ehrling, Rymarska 8.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny zakład ksiąg buchalter. istniejący od 1828 r.
Winkler M., Tłomackie 9, wyroby notesowe.

LAKIERY I FARBY OLEJNE (fabryki).
Karpiński i Leppert, Elektoralna 33.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.
Warszawska lecznica, Sienna 6a.

LITOGRAFJE.
Kohn Henryk., litogr. artyst., Elektoralna 3.

MASZYNY I ODLEWY (fabryki).
Berent T. et Adolph J., Wronia 33. Maszyny, osie, sikawki, pompy, zaluzje (okiennice).
Gerlach et Co., Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

MEBLE (Magazyny).
Dzięgielewski J. Świętokrzyska 8, zakłady stolarskie, tapicerskie i roboty dekoracyjne.
Fitzke Wilhelm, Nowy Świat 30.
Frumkin B-cia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych itp. po cenach nizkich.
Globus P., Krak.-Przed. 54, wprost h. Sask.
Mursztyn A. r. Bielańskiej 8, nowe, używ. dekor
Otwinowski T., Nowy-Świat 38. Zakłady stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne, oraz meble gotowe.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Pl. Zielonego, meble nowe i używ., dekoracje
Rabong K. N. Świat 60, nowe, uż. dekor. eg. 1845.
Załęski i sp. Marszałk. 63, rob. dekoracyjn.

MUSZTARDA (fabryki).
Arthur et Co., fabryka parowa, Leszno 4.
Szweitzer A. parowa fabryka, Królewska 19.

NACZYNIA KUCHENNE I GOSPODARSKIE.
Anderszewski W. Nowy-Świat 44, filja Marszałkowska 69, wyr. blaszane i trumny met.
Bernstein A., Graniczna 9, meble żelazne.
Schreder E. Plac Bankowy 31, róg Żabiej.

NICI I NORYMBERSZCZYZNA.
Frybes F., Żabia 4, skł. 10, galanterja i guziki.
Goldfluss M., Żabia 1, roboty kanwowe i galan.
Ludwig A., Senatorska 496, obok Penkall.
Klink A., Żabia 4, galanterja i guziki.
Rotter F. et Co., Żabia 7. Pończochy i koronki.
Schiwuj H. N. Świat 51, włóczki, rob. kanw.
Schreiber J., Żabia 3, wyroby pończosznic.
Wache W., Graniczna 9, dom własny.

OBUWIE DAMSKIE (Fabryki).
Blechschmidt Stanisław, Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.
Rajchman i Frendler, Senatorska 18.

OPTYCY.
Berent i Plewiński, Krak. Przedm. 65.
Bogdański K., Wierzbowa 4, b. Hot. Ang.

PIECE.
Cohn et Leichtentritt, Orla 7, porc. zagr. kominki, majoliki, mozaik, pos. z terakoty, rury glin dawniej **A. E. Stalewscy,** Tamka 17.

PIORA STRUSIE (fabryki).
Gliwic F. Senatorska 20, i fantaz., ceny nizkie
Sachs Emanuel, pierwsza warszawska fabryka, Tłomackie 9, 1-sze piętro.

PISMA PERJODYCZNE (Redakcje).
Opiekun zwierząt, Sienna 6a.
Rola, wyd. J. Jeleński, Nowy-Świat 1.

PIWO (składy specjalne).
Wioślarskie, M. Stypinski i sk. Leszno r. Kar.

PŁÓTNA i BIELIZNA (Magazyny).
Gałkowski L., Marszałk. 59a, róg Świętokrz.
Jankowski R., Krak.-Przed. 15, dom Potoc.
Józef i Ska, Elekt. 5. Cenniki wysyła gratis.

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).
Haehle Gustaw, Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.
Chełstowski J., Czysta, hotel Europejski.
Jaworski Jan, Nowy-Świat 67.

POWOZÓW (fabryki).
Geyer Henryk, dawn. Korycki. Leszno 26.
Hertel A., Leszno 21.
Loretz F., Leszno 24.
Kryński Franciszek, róg Leszna i Orlej 19.
Michałowski P., Elektoralna 8, od Orlej 1.
Wernik Józef i syn, Orla 3.

POWOZÓW NAJEM.
Dąbrowski Ignacy, Chmielna 10.
Geyer, Leszno 26, lewa oficyna, 1 piętro.
Hegner J. Nowy Świat 51 dom hr. Stadnickiej.
Hotel Europejski, Krakow.-Przedmieście.
Hotel Paryzki, Bielańska 9.
Hotel Polski, Długa 27.

RESTAURACJE.
Herkulanum, Krak.-Przedm. róg Bedn.
Snowacki Stanisław, Długa 17.
Tomasz Kosiński (pierwszorzędna), gabinety z fortepianami, Hotel Angielski.
Zwolińska T., ul. hr. Berga 16 (da. N-Świat 76)

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.
Chwastkiewicz F., Miodowa 1.
Małczanow Michał, Zimna 5, kryszt. szkło
Petrych J. i S-ka, Rymarska 2, róg Senat.
Schiffner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej

SZUWAKSU (Fabryki).
Gliński S., szuw., atrament, Nowy-Świat 58.

TABACZNE WYROBY (Składy).
Greczny S., skład hurt. det. Nowy-Świat 35.
Podynłowski St., Skład hurt., Nalewki 13.
Wertenstein J., skład hurt. Przejazd 11.

UBEZPIECZENIA (Towarzystwa).
„Rossja“ (ogn. i życiowe) Repr. Marszał. 55
Ruskie Tow. (od ognia), repres. Senatorska 25

WINA (składy hurtowe).
Dobrycz S. et C., dost. dw. JCKM. egz. od 1790
Simon i Stecki, dost. dw. J. C. M., Kr.-Prz. 36

WINA KRYMSKIE I KAUKAZKIE.
Sarkisow A. Nowy-Świat 67, b. d. Zamoyskich.
Stein Herman et Co., Marszałkowska 58
Zurabow J. Gr., Senatorska 25.

ZEGARMISTRZE.
Gołembiowski J., zeg. fach., Bielańska 1.
Smalec Piotr, zeg. fach., Mazowiecka 2.
Zawistowski K., Wierzbowa, gmach teatru.

ZNAKI METALOWE i PISANE (Fabryki).
Bitschan P., Długa 47, i aparaty kościelne
Poznański Józef, Długa 41.

ZELAZNE WYROBY (składy).
Straus A., Długa 39, filja Marszałkowska 50a

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.) Дозволено Цензурою. — Варшава 12 (24) Марта 1883 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.